Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 65. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 19 marca 1932 r. | Rok XXVI.

Bandy Grenzschutz-Ost gotują się do marszu na Polskę.

Zbrojny atak Hitlerowców na Berlin wisiał na włosku.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Berlin, 18. 3. Sensacją dnia wczorajszego była wdrożona przez ministra spraw wewnętrznych Severinga szeroko zakrojona akcja przeciwko oddziałom szturmowym narodowych socjalistów. Już w sobotę, dnia 12 bm. donosiłem o przygotowującej się

mobilizacji narodowych socjalistów całej Rzeszy, zmierzającej do opanowania szeregu miast głównie Berlina i obsadzenia najważniejszych gmachów rządowych.

Policja polityczna wykryła i zdemaskowała dopiero wczoraj ten szeroko zakrojony spisek.

Według komunikatu ogłoszonego przez ministra spraw wewnętrznych, uzbrojone oddziały szturmowe narodowych socjalistów, **wyposażone w karabiny maszynowe, karabiny ręczne, pistolety i granaty ręczne oraz w żelazne racje żywnościowe otrzymały rozkaz zebrania się na t. zw. placach alarmowych, skąd mieli poruszać się według opracowanych zgóry dyspozycyj i rozkazów.** Ostatniem hasłem do podjęcia ruchów a w szczególności do otoczenia Berlina miał być telegram do okręgowych dowódców oddziałów szturmowych humorystycznej nieco treści: **„Babka umarła — Maks“.**

Również przez cały dzień wczorajszy trwały rewizje w narodowo-socjalistycznych centralach partyjnych oraz w mieszkaniach prywatnych przywódców.

Rewizje te rozciągnęły się na prawie wszystkie większe miasta w Prusach jak: Piła, Frankfurt nad Odrą, Kolonja, Akwisgran, Opole, Halle, Wrocław, Altona, Królewiec, Kilonja, Kassel itp. **Obłożono aresztem olbrzymią ilość materjału**, który po przewiezieniu zostanie doręczony naczelnemu prokuratorowi Rzeszy, celem wdrożenia skargi o zdradę główną.

Rewizja ujawniła jeszcze, że **wywiad narodowych socjalistów pociągnął swe macki zarówno do Reichswehry jak i też do formacyj ochrony kolejowej Bahnschutzu.** Narodowi socjaliści zajmowali się szpiegowaniem zarządzeń wojskowych a w szczególności, gdzie i jakie znajdują się składy broni, żywności itp. Robota szpiegowska polegała również na ustaleniu zapasów broni, zaznajomienia się organizacją ochrony kolejowej, jej planami oraz kluczami haseł itp.

Szczególnie dodatnie wyniki dała rewizja przeprowadzona w centrali oddziałów szturmowych na Górnym Śląsku, w marchji granicznej i w Prusach Wschodnich. Z znalezionego materjału a szczególnie z rozkazów operacyjnych opracowanych wspólnie z oficerem sztabu głównego, którego nazwisko utrzymane jest w tajemnicy, jakoteż z wykrycia olbrzymiej masy broni wynika, że zadania narodowych socjalistów były dwojakie: z jednej strony mieli oni

opanować władzę w Prusach i usunąć dotychczasowy rząd socjalistyczno-centrowy,

z drugiej strony, o czem również już dawniej donosiłem — formacje szturmowe miały

zadania czysto operacyjne przeciwko Polsce.

Koncentracja oddziałów szturmowych na pograniczu odbywała się już od dłuższego czasu i jak już pos. komunistyczny Tordler w parlamencie zdemaskował, istnieją one pod nazwą „Wschodniej Ochrony Granic Niemiec“ (Grenzschutz-Ost). Z udziałem specjalnych czynnych wojskowych odbywały się ćwiczenia i przeszkolenie wspólne oddziałów szturmowych narodowych socjalistów i Stahlhelmu pod kierunkiem zawodowych oficerów Reichswehry.

Temi względami natury polityczno-wojskowej tłumaczy się obecnie opór ministra spraw wewnętrznych i Reichswehry Rzeszy generała Groenera przeciwko rozwiązaniu oddziałów szturmowych. W przededniu drugiego wyboru prezydenta Rzeszy toleruje się nadal uzbrojone bandy, zmierzające nietylko do wywołania wojny domowej, ale również do spowodowania zatargów wojennych z Polską. Najbardziej uderzającem przytem jest ta szczególna metoda szyku: „łapaj złodzieja“.

Od szeregu tygodni rozbrzmiewają w prasie oraz w izbach parlamentarnych alarmujące wiadomości **o rzekomej koncentracji polskich sił wojskowych nad granicami niemieckiemi**, a w zgiełku tego celowego mamienia się opinji publicznej na wschodnich obszarach Rzeszy stworzona została **wspólna organizacja wojskowa Stahlhelmu i oddziałów szturmowych hitlerowców**, której istnienie zagraża pokojowi europejskiemu.

Zresztą **nie należy się spodziewać**, ażeby po wczorajszych wynikach rewizji **nastąpiły jakiekolwiek decydujące kroki przeciwko narodowym socjalistom.** Pomijając już fakt, że byłyby one spóźnione o lata, legalny wymiar sprawiedliwości wobec narodowych socjalistów wielokrotnie przykładowo udowodniony każe się spodziewać, że **i tym razem nie spadnie im włos z głowy.** Pobłażliwość poprzednich rządów Rzeszy z udziałem socjaldemokracji zaczyna się wrogo mścić i zwraca się przeciwko jej samej. Dla dyskusji rozbrojeniowej w Genewie ostatnie wypadki w Prusach dają delegacji polskiej wdzięczny materjał uzasadniający jej postulaty.

AR.

Atak hitlerowców na konsulat litewski

Berlin, 17. 3. Na gmach konsulatu litewskiego w Berlinie dokonano **w dniu dzisiejszym zamachu.** Trzech młodych ludzi **obrzuciło okna konsulatu kamieniami.**

Policja aresztowała jednego z nich, który **dotychczas nie podaje jednak swego nazwiska.**

Bezpośrednio przytem kilku redakcjom dzienników berlińskich zakomunikowano telefonicznie, iż **członkowie rewolucyjnej partji narodowo-socjalistycznej, t. zw. grupy Strassera, dokonają zamachu na litewski konsulat generalny.**

—o—

Sejm przed długiemi wakacjami.

Warszawa, 18 3. (Tel. wł.). Dzisiaj po południu odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu. Między innemi załatwione będą drobne poprawki poczynione w budżecie przez Senat. Prawdopodobnie zaraz, a może dopiero jutro ogłoszone zostanie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o **zamknięciu sesji sejmowej.** W ciągu lata prawdopodobnie żadna nadzwyczajna sesja parlamentu zwołaną nie będzie, gdyż wszystkie potrzebne zarządzenia regulowane będą **w drodze dekretów** na podstawie ustawy o pełnomocnictwach.

W kołach poselskich panuje **zadowolenie**, że sesja nareszcie się skończy.

Dyplomaci zamiast generałów.

Na Dalekim Wschodzie toczą się układy

Londyn, 17. 3. Według doniesień z Szanghaju, władze japońskie organizują **zamach przeciwko władzom chińskim miasta, podległym rządowi nankińskiemu.** Na miejsce tych władz Japończycy chcą powołać nowych urzędników **z pośród partji sprzyjającej Japonji.** Utworzony ma być rząd Szanghaju, **który proklamuje niepodległość miasta i okolicy w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, znajdującej się pod panowaniem wojsk japońskich.** Teren koncesji międzynarodowej ma być wyłączony z granic wolnego miasta Szanghaju.

Paryż, 17. 3. (PAT.) Jedno z biur prasowych donosi z Szanghaju, iż otrzymało komunikat rządu chińskiego co do strat wojskowych i cywilnych, poniesionych przez Chiny podczas walk pod Szanghajem. Według tego komunikatu, **straty w okręgu Szapei, Kiang-Wan i Wusung wynoszą 6.080 osób zabitych**, przeszło **2.000 rannych** oraz około **10.000 zaginionych rodzin.** Pozatem 160.000 **zaginęło w czasie bądź ofenzywy japońskiej, bądź odwrotu wojsk chińskich.**

Szanghaj, 17. 3. (PAT.) Według wiadomości ze źródeł chińskich układ prowizoryczny między Chinami a Japonją przewiduje: 1) Wojska chińskie pozostaną na swych pozycjach, podczas gdy **siły japońskie wycofają się z okupowanych terenów.** 2) Władza policyjna i administracyjna sprawowana będzie **przez organy chińskie.** 3) Będzie utworzona **chińsko-japońska komisja mieszana**, która przy pomocy przedstawicieli państw neutralnych czuwać będzie nad wykonaniem powyższych postanowień i jednocześnie sprawować władzę administracyjną.

Wojna japońsko-rosyjska nie grozi.

Moskwa, 17. 3. (PAT.) Agencja Tass dowiaduje się z miarodajnego źródła, że komunikat agencji „Exchange Telegraphe“, który ukazał się w dziennikach londyńskich „Daily Herald“ i „Daily Worker“ w sprawie zatargu, do którego doszło rzekomo pomiędzy strażą graniczną sowiecką a oddziałami japońskimi na granicy syberyjskiej oraz wiadomość o rzekomym przelocie samolotu japońskiego nad granicą w pobliżu stacji Pogranicznaja — **nie odpowiadają prawdzie.**

Nie było żadnego starcia pomiędzy strażą graniczną sowiecką a wojskami japońskiemi. Dotychczas nie donoszono nawet o zbliżaniu się wojsk japońskich do granicy sowiecko-chińskiej. Nie zanotowano też żadnego przelotu aeroplanów japońskich nad terytorjum sowieckiem.

Ameryka i Mandżurja.

Nowy Jork, 17. 3. „New York Times“ pisze: Gdyby którególkolwiek z 9 mocarstw, które podpisały traktat, okazywały skłonność do uznania nowego państwa mandżurskiego, **rząd Stanów Zjednoczonych zwróciłby uwagę tego mocarstwa na treść traktatu.** Stany Zjednoczone bowiem **uważały zawsze Mandżurję za część Chin.**

Strajk w zagłębiu węglowym zakończony.

Sosnowiec, 18. 3. (Tel. wł.). Strajk górników w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem, zorganizowany przez socjalistyczny Centralny Związek Górników, może być uważany za zakończony. Załamanie się strajku rozpoczęło się onegdaj na skutek wiadomości o niepomyślnym przebiegu strajku powszechnego. Wczoraj pracowało już przeszło 60% górników, niektóre kopalnie ruszyły w pełną załogę. Wobec pewności, że strajku w dalszym ciągu podtrzymać nie można, konferencja okręgowa C. Z. G., obradująca wczoraj po południu, postanowiła strajk przerwać. Wobec tego, że górnicy stracili po kilkaset złotych bez jakiejkolwiek korzyści, oburzenie wśród nich na przywódców socjalistycznego związku jest ogromne. Przywódcom zarzuca się, że wywołali strajk, nie zbadawszy dostatecznie postawy właścicieli kopalń.

Obrady Senatu na ukończeniu.

Warszawa, 17. 3. (PAT.) 38-me ple-plenarne posiedzenie Senatu otworzył marszałek senatu o godz. 11,20. Po referacie senatora Bobrowskiego (BB) senat przyjął bez zmian **ustawę o chowaniu zmarłych** i ustawę o **stosunkach służbowych w instytucjach ubezpieczeń społecznych.**

O inwalidów.

Ukraińcy mogą być zadowoleni.

Zkolei przystąpiono do projektu ustawy **o zaopatrzeniu inwalidzkiem** Sprawozdawca sen. Klemensiewicz (BB — kiedyś zażarty socjał i głośny krakowski dobosz Ignacego Daszyńskiego) podkreślił, że nowela zmienia bardzo nieznacznie zaopatrzenie inwalidów. Oszczędności, jakie daje ta ustawa dotyczą inwalidów **mniej poszkodowanych.** Pozatem ustawa daje możność zawieszenia wypłaty rent inwalidom, posiadającym **gospodarstwa rolne.** Ustawa przyznaje ministrowi skarbu nadawanie rent inwalidzkich inwalidom byłej **armji narodowej ukraińskiej z 1920 r.**, która w r. 1920 walczyła ramię w ramię z armją polską przeciwko najazdowi bolszewickiemu, a nawet byłym żołnierzom **armji ukraińskiej,** która w r. 1918 walczyła **przeciwko Polsce.** Senatorowie ukraińscy podkreślają z uznaniem, że jest to najwyższym dowodem dobrej woli ze strony rządu i społeczeństwa polskiego i że społeczeństwo ukraińskie oceni odpowiednoi ten krok. Ustawę **przyjęto w tekście ustalonym przez sejm.**

Ogałacanie związków komunalnych.

Składki kościelne.

Senator Szarski referował projekt noweli do ustawy **o finansach komunalnych,** zmieniający ustawę z r. 1923. Sen. Głąbiński podkreślił dodatnie strony ustawy, natomiast krytykując, podniósł że zamiast dać związkom komunalnym **nowe dochody,** ustawa **odbiera im niektóre nawet bardzo poważne.** Klub mówcy głosować będzie przeciw ustawie. Izba przyjęła nowelę **w brzmieniu sejmowem.** Następnie przyjęto bez dyskusji i bez zmian ustawę **o prawie przemysłowem** i ustawę o przekształceniu **Żeglugi Polskiej na spółkę akcyjną,** poczem przystąpiono do projektu ustawy **o składkach na rzecz Kościoła katolickiego.** Po przemówieniach senatorów Kopczyńskiego, Woźniaka, Dembskiego i Thulliego projekt ustawy przyjęto.

Prawa socjalne. — Podwyższony kredyt państwowy.

Po wznowieniu posiedzenia przyjęto projekt noweli do ustawy **o ubezpieczeniach społecznych w b. dzielnicy pruskiej.** Następnie sen. Rolle referował projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy **o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia** Po krytyce sen. Kopczyńskiego projekt przyjęto bez zmian wraz z rezolucjami komisji. Po referacie sen. Tarłowskiego przyjęto projekt ustawy o zatwierdzeniu zmiany art. 53 statutu Banku Polskiego. Chodzi tu o podwyższenie kredytu skarbu z 50 na 100 miljn. zł. Ustawę przyjęto bez zmian, jak i nowelę o przymusowem ubezpieczeniu od ognia.

Pełnomocnictwa uchwalone.

Następnie sen. Perzyński (BB) zreferował projekt ustawy **o pełnomocnictwach dla p. Prezydenta Rzplitej.** Referent wskazał, że projekt nadaje prawo wydawania dekretów z mocą ustawy rządowej na czas zamknięcia sesji parlamentarnej. Mówca zanalizował projekt i podkreślił, że **sytuacja gospodarcza całego świata** domaga się nadania rządom takich pełnomocnictw, któreby umożliwiły im szybką decyzję w sprawach gospodarczych. Sen. Głąbiński oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciw ustawie, gdyż pełnomocnictwa, jakie rząd uzyskał w r. 1926 najzupełniej wystarczają w zakresie polityki gospodarczej, zwłaszcza handlowo-cłowej, a pozatem klub mówcy nie ma zaufania do rządu. Przeciw ustawie wypowiedzieli się również senatorzy Woźniak Kopciński (PPS) i sen. **Kobyliński** im. klubu **Ch. D. i NPR.** Po przemówieniu końcowem senatora Perzyńskiego **projekt ustawy przyjęto,** zamykając na tem obrady. Następne posiedzenie jutro o godz. 11.

Lindbergh nie odzyskał dziecka.

Londyn, 17. 3 (PAT). Dziś minęło 15 dni od daty porwania dziecka Lindbergha. Według wiadomości, nadchodzących z Ameryki, zaczyna **znikać nadzieja odnalezienia dziecka.** W związku z tem wśród zamożnych obywateli Ameryki **wytwarza się panika.** Obawiają się, że porwanie dziecka Lindbergha **znajdzie licznych naśladowców.**

Znakomity gracz w bridgea Culberston, który dzięki sytemowi gry jaki sam wynalazł zdobył znaczną fortunę i popularność — otrzymał wczoraj **list, grożący porwaniem dzieci.** Wobec tego **rodzice zaangażowali detektywów, którzy stale czuwają nad dwoma chłopczykami.** Wydarzenie to wywołało w Ameryce **wielkie poruszenie i wzrastający niepokój.**

Raut lotniczy.

Warszawa, 17. 3. (PAT.) Z okazji zakończenia międzynarodowego zjazdu przedstawicieli przedsiębiorstw **komunikacji lotniczej** minister pełnomocny Bertoni, jako delegat ministerstwa spr. zagranicznych wydał w salonach ministerstwa rolnictwa raut, w którym m. in. wzięli udział p. min. komunikacji inż. Kühn, p. minister rolnictwo Janta Połczyński, wiceminister kom. Czapski i inni.

Katastrofa lotnicza.

Lotnik i samolot zwęgleni.

Warszawa, 17. 3. (PAT.) W dniu wczorajszym o godzinie 14,45 podchorąży Szurlej w czasie wykonywania lotu służbowego uległ **śmiertelnemu wypadkowi.** Po starcie z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn **aparat runął i zapalił się.** Samolot spłonął doszczętnie. Z pod aparatu wydobyto **zwęglone zwłoki Szurleja.** Wyznaczono komisję dla zbadania przyczyny wypadku.

Ponura morderczyni stanie wnet przed sądem.

Lwów, 17. 3. (PAT.) „Gazeta Wieczorna" donosi, że ostateczny termin rozprawy przeciwko **Gorgonowej** wyznaczony został na dzień 25 kwietnia br. Rozprawę rozpisano na 6 dni. Dziennik oświadcza, że powództwo cywilne ze strony architekta Zaremby nie zostało wniesione. Gorgonowa, jak wiadomo, przebywa w szpitalu więziennym.

*

Gorgonowa, jak Czytelnicy pamiętają, zły duch architekta Zaremby, jest oskarżona o zamordowanie jego córki podczas świątecznego pobytu na letnisku podlwowskiem, w Brzuchowicach.

Igraszka, która mogła się źle skończyć.

Dwie petardy na torze kolejowym.

Katowice, 17. 3. (PAT.) W pobliżu **dworca Suminy** powiatu rybnickiego niewykryci sprawcy położyli **na torze kolejowym dwie petardy,** które w chwili najechania pociągu **eksplodowały.** Maszynista zatrzymał pociąg momentalnie. Wypadku z ludźmi nie było. Jak stwierdzono na podstawie wstępnych dochodzeń, petardę podłożyli prawdopodobnie **małoletni chłopcy,** nie zdając sobie sprawy z następstw.

Niewczesne żale z powodu odosobnienia.

Warszawa, 71. 3. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisja konstytucyjna obradowała nad **uprawnieniami p. Prezydenta Rzplitej oraz nad ustawą o samorządzie.** W dyskusji zabierali głos posłowie Mackiewicz, Męczarski i Car. Następnie przewodniczący komisji wicemarszałek Makowski złożył krótkie sprawozdanie z działalności komisji, poczem zaznaczył, że całą pracę komisji prowadzić musieli **przedstawiciele klubu BB.** Udział przedstawicieli innych ugrupowań w pracach komisji był **bardzo nieznaczny.** Na tem posiedzenie zakończono.

—::—

Co będą robić polscy szewcy? W zamian za wywiezione do Estonji 50 tysięcy ton węgla Polska otrzyma z Estonji 50 tysięcy butów dla armji.

Fanatyzm żydów o mało nie uśmiercił kolejarza.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.). Wczoraj wrócił dosyć niespodzianie z Palestyny cadyk-cudotwórca **Alter z Góry Kalwarji.** Witało go na dworcu **około 5 C0J żydów-ortodoksów.** 40 policjantów zaledwie dało sobie radę z tłumem, który chciał ujrzeć wracającego rabina. Tłok był tak wielki, że między wagony pociągu wepchnięto jednego kolejarza, który tylko **cudem uniknął śmierci** pod kołami. Policja w końcu musiała **rozpędzić tłum pałkami gumowemi.** Cadyk pod osłoną policji wsiadł do taksówki, za taksówką zaś pędził tłum żydów.

Poseł Waleron na wolności.

Warszawa, 17. 3. (PAT). Prasa donosi, że wczoraj zwolniony został z więzienia wiceprezes Stronnictwa Ludowego poseł **Andrzej Waleron,** który odbywał karę 3-miesięcznego więzienia za przemówienia wiecowe w okresie przedwyborczym.

Niezwykły zabytek sztuki.

(KAP) W Instytucie Sztuk Pięknych w Chicago znajduje się bardzo ciekawe dzieło sztuki Azteków wykonane przez nieznanego Indjanina. Jest to wizerunek Chrystusa wykonany w całości z barwnych piórek ptasich i odznaczający się nietylko swą oryginalnością, ale i wielką precyzją w robocie. Przeważają barwy biała, szara, brązowa, żółta, zielona i czarna.

Nowa fala niszczenia świątyń w Sowietach.

(KAP) Przed zbliżającemi się świętami wielkanocnemi rozpoczęli bezbożnicy bolszewiccy nowy atak na świątynie, niszcząc je po miastach lub przeznaczając do innego użytku. I tak cerkiew Zbawiciela w Leningradzie, jak donosi „Krasnaja Gazjeta", zamieniona została na drukarnię, warsztaty i składy, słynną zaś katedrę Kazańskiej Matki Bożej oddano do dyspozycji bolszewickiej Akademji Umiejętności, która otwiera tam muzeum antyreligijne. Uroczyste otwarcie tego muzeum ma nastąpić w piętnastą rocznicę rewolucji październikowej. Tymczasem katedra ta została już obrabowana ze wszystkich przedmiotów kultu i ogołocona ze wszystkich sprzętów. To samo pismo donosi dalej, że w zamkniętej niedawno wspaniałej cerkwi św. Krzyża pomieszczono robotniczy klub komunistyczny.

Wedle wiadomości nadchodzących z innych okolic Rosji, i tam komuniści mieli już przystąpić do wielkiej akcji kasowania świątyń.

Prawa byłych członków kasy brackiej w Bochum.

Ważne wyjaśnienie Ubezpieczalni Krajowej.

Ubezpieczalnia Krajowa podaje do wiadomości b. członków niemieckich Knappschaftów poniższe informacje o prawach, jakie im przysługują z tytułu dawnego ich członkostwa.

I. Na podstawie porozumienia między Spółką Bracką w Tarnowskich Górach a Reichsknappschaft zostały całkowicie zwolnione od opłaty zaległych uznaniówek do niemieckich Bractw Górniczych (Anerkennungsgebühren) te osoby

1) które po przyjeździe do Polski pracowały w górnictwie i były ubezpieczone w polskiem ubezpieczeniu górniczem (Spółka Bracka w Tarnowskich Górach) i albo nadal podlegają temu ubezpieczeniu albo też po wystąpieniu ze Spółki Brackiej zachowały prawo do uzyskania polskiej pensji górniczej;

2) oraz te osoby, u których pretensja do świadczeń pensyjnych powstała przed upływem 1930 r.

Obie wyżej określone kategorje osób mogą bez opłacenia zaległych uznaniówek, starać się o przyznanie im niemieckiej pensji górniczej.

Pensja tą nie będzie im jednak wypłacana do Polski.

Dopiero po wejściu w życie polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniu społecznem z 11 czerwca 1931 r. podjętą zostanie wypłata pensyj z Niemiec do Polski.

II. Wszystkim innym osobom poza wymienionemi 2 kategorjami ubezpieczonych odroczono na podstawie tegoż porozumienia między Spółką Bracką i Reichsknappschaft obowiązek opłaty uznaniówek do 30 czerwca 1932 r.

Do tego więc czasu mają dawni, zamieszkali w Polsce członkowie Knappschaftów, zachowane prawo do niemieckiej pensji górniczej, chociaż nie opłacili wymaganych statutowo uznaniówek.

Zaznaczyć należy, że z korzystania z postanowień porozumienia między Spółką Bracką a Reichsknappschaft o zwolnieniu od opłaty uznaniówek oraz o odroczeniu terminu opłaty wyłączone są jednak te osoby, które utraciły prawa do Knappschaftów przed 10 stycznia 1920 r. lub które wyjechały po powyższym terminie z Niemiec, a których uprawnienia do pensji niemieckiej w chwili wyjazdu były już utracone.

Jak wynika z przedstawionego powyżej stanu rzeczy **niema więc w chwili obecnej** (t. j. do upływu terminu w dniu 30 czerwca rb.) **powodu do opłacania do Niemiec uznaniówek przez zainteresowanych.**

Przeciwko opłacaniu przez zainteresowanych uznaniówek do Niemiec przemawia przytem ta okoliczność, że na podstawie umowy polsko-niemieckiej z dn. 11 czerwca 1931 r. o ubezpieczeniu społecznem z chwilą jej wejścia w życie (co dotychczas nie nastąpiło) będą zwolnieni całkowicie od opłaty zaległych uznaniówek wszyscy dawni członkowie niemieckich Knappschaftów, mieszkający w Polsce, którym dotąd odroczono tylko ich zapłatę.

Gdyby jednak w przyszłości zaszły zmiany w dotychczasowym prawnym stanie rzeczy i gdyby okazało się konieczne, aby zainteresowani opłacili zaległe uznaniówki Ubezpieczlania Krajowa zawiadomi o tem we właściwym czasie zainteresowanych w drodze komunikatów prasowych.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, Ubezpieczalnia Krajowa ostrzega zainteresowanych przed niepowołanymi doradcami, którzy, udzielając informacyj sprzecznych z zawartemi w niniejszym komunikacie (np. polecając powoływać się w sprawie renty górniczej na układ waloryzacyjny, nie mający nic wspólnego z tą sprawą albo też, doradzając, by zainteresowani płacili już w chwili obecnej do Niemiec uznaniówki itd.) narażają niejednokrotnie zainteresowanych na niepotrzebne **koszty i straty.**

Nieco ciszej, towarzysze!

Centralny organ socjalistyczny „Robotnik" uznał za wskazane, wyłuszczyć w pierwszym postrajkowym numerze cele tzw. strajku powszechnego i usprawiedliwić taktykę centrali związków klasowych. Niestety ołówek cenzora urządził w artykule takie spustoszenia, że ku niewątpliwej uciesze sanacji ostał się z niego tylko wstęp i koniec, **zawierający brudną napaść na Chrześcijańskie Związki Zawodowe i Zjednoczenie Zawodowe Polskie.**

Stoimy przed zadaniem przygotowania sięgającej głęboko kampanji w obronie ustawodawstwa społecznego. **Wolelibyśmy wobec tego z socjalistami w tej chwili nie polemizować.** Trudno nam jednak zachować milczenie, gdy strona druga zdobywa się na posądzenie dwóch powyższych organizacyj zawodowych, stojących na gruncie zasad narodowych i chrześcijańskich, **o zdradę interesów robotniczych.**

Niepowodzenie akcji strajkowej powinni socjaliści — jeżeli chcą być uczciwi — **przypisać sobie sami.** Powinni oni byli pamiętać, że z żadnej strony nie spotkał polskiej warstwy pracującej zawód tak głęboki, jak z ich właśnie strony. Proces brzeski stwierdził, że socjalizm był na usługach klik belwederskich już w roku 1923, kiedy jego zwolennicy podnieśli bratobójczą broń przeciw polskim ułanom. Ten sam **socjalizm uszczęśliwił Polskę przewrotem majowym,** z którego wyrósł dzisiejszy system rządzenia, podnoszący ręce na zdobycze socjalne robotników. Jakżeż socjaliści mogą, jak śmią narzucać się polskiej warstwie pracującej po takich zawodach w roli komendantów ruchu, którego wszczęcie i charakter ustalili w własnym zakresie, bez pytania innych o zdanie, nie prosząc nikogo o radę?! **Krótkowzroczność socjalistów, wyrządziła robotnikom tyle szkód, że era bezkrytycznego posłuchu dla bojowych haseł socjalizmu minęła bezpowrotnie.**

To pierwsze.

W walce z sanacją, która nie przebiera w środkach, wyzyskuje bezwzględnie opanowany przez siebie aparat bezpieczeństwa i operuje terorem, musieliśmy się przekonać, że skuteczność walki zależy całkowicie od jej przygotowania, predewszystkiem w kierunku uświadomienia mas co do bezwzględnej potrzeby ofiarnej walki. **Społeczeństwo nasze jest do tego stopnia steroryzowane, że wolę obrony i walki wskrzeszać dopiero trzeba, doprowadzając do odrodzenia w masach poczucia siły.** Tej ciężkiej pracy nie zrobi jedno hasło tylko, choćby najbardziej bojowe, **tu trzeba pracy od gruntu,** która przeorze zachwaszczoną glebę.

Strajk powszechny jest **bronią ostateczną.** Źle przysługuje się warstwie pracującej ten, który tą bronią włada zbyt pohopnie i bez pewności wygranej. Zrozumieli to np. robotnicy angielscy, którzy strajk tego rodzaju przygotowują całemi miesiącami, chociaż świetny stan ich organizacyj pozwoliłby na rozegranie walki w terminie krótszym niż u nas, gdzie **nikły procent zorganizowanych utrudnia w wysokim stopniu każdą akcję obronną.**

Patrząc na sprawę z tego punktu widzenia, uznać trzeba, że taktyka naszych narodowych organizacyj robotniczych, które w tej chwili zwołują zgromadzenia, uświadamiają warstwę pracującą co do grożącej krzywdy, organizują protesty i budzą w masach poczucie siły i gotowość bojową jest **znacznie szczęśliwszą i dla sanacji bardziej groźną niż źle przygotowany strajk powszechny, który nie zdołał zmobilizować wszystkich pokrzywdzonych i ogarnąć wszystkich, tak prywatnych jak i państwowych, warsztatów pracy.**

Jeden z socjalistów oświadczył nam szczerze, że taktykę narodowych organizacyj robotniczych całkowicie rozumie, ale jej nie podziela. Zdaniem socjalistów należy bowiem „zwalić zgniły ustrój, oparty na prywatnej własności, uderzeniem raz po razie". Inaczej "strajk po strajku, aż do skutku, dopóki wszystko nie runie". „Hier liegt der Hund begraben" — mówią w podobnych okolicznościach Niemcy. **Socjalistom chodzi o realizację swego światopoglądu z okazji zamachu na prawa robotnicze.** I dlatego proklamowali strajk w własnym zakresie, nikogo nie pytając o zdanie. **Narodowe związki zawodowe chcieli postawić przed fakt dokonany i w sytuację przymusową.** Rachuby zawiodły, stąd miotanie na narodowy ruch robotniczy oszczerstw, na które ten nie zasłużył i które go dotknąć nie mogą.

Nieco ciszej, towarzysze!

Czyż mogliście, choćby na chwilę przypuszczać, że narodowy ruch robotniczy, walczyć będzie o urzeczywistnienie **waszych celów i waszego światopoglądu,** że pójdzie do walki, aby socjalizm zwyciężył, ten socjalizm, który tylokrotnie zawiódł i któremu warstwa panująca zawdzięcza niejedno nieszczęście?

Chyba nie! Diaczegoż więc zarzuty, w których słuszność panowie-towarzysze, sami nie wierzycie.

Krzywda inwalidów wojennych.

POSEŁ CARDINI (CH. D.) O NOWELI DO USTAWY INWALIDZKIEJ, WZGLĘDY POLITYCZNE I... SEKCIARSKIE PRZEDŁOŻENIA RZĄDOWEGO.

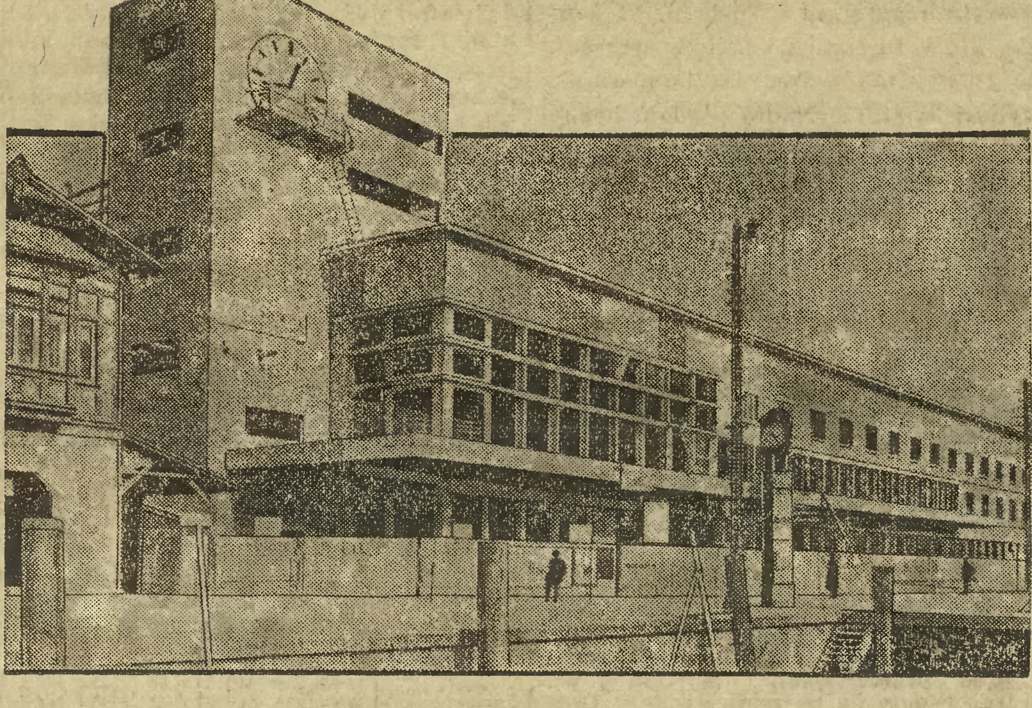
Warszawa, w marcu.

Posłowie chadeccy zwracają na siebie ostatniemi czasy specjalną uwagę, występując ostro przeciwko zamierzeniom rządu, który wytknął sobie za cel nie troskę o dobro społeczeństwa, ale utrzymanie się za wszelką cenę u władzy. Bardzo mocne przemówienie wygłosił np. podczas dyskusji nad ustawą o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej **poseł mec. Bitner,** dzielnie bronili stanu posiadania uboższych warstw społeczeństwa szczególnie **posłowie z grupy śląskiej i krakowskiej,** wiele nowego wniosło też do sprawy wystąpienie **posła Zygmunta Cardiniego,** który przedstawił jasno, bez ogródek tło oraz ujemne strony noweli do ustawy inwalidzkiej.

Mówca zaznaczył na wstępie, że inwalidzi wojenni od lat już **czekają na scalenie ustaw i rozporządzeń** ich dotyczących, i zdawałby się miało, że inwalidzi będą bardzo zadowoleni z obecnej inicjatywy rządu. Tak jednak nie jest, przeciwnie, zaznacza się rosnący coraz bardziej w ich kołach **niepokój i wrzenie.**

Postulaty inwalidów wojennych dotyczą m. in. następujących spraw: 1) aby przy wypłacie zaopatrzeń pieniężnych przestrzegano wszystkich obowiązujących ustaw inwalidzkich, 2) aby wzniesiono więcej zakładów leczniczych przeznaczonych dla inwalidów, 3) aby przeprowadzono rewizję dotychczas udzielonych koncesyj na sprzedaż wyro-

Dworzec kolejowy na molo.



Tę niezwykłą nowość stworzyło miasto Friedrichshafen. Pociągi zajeżdżają tuż nad sam brzeg portu, tak że bezpośrednio z nich wsiada się na okręt. Przydałoby się coś podobnego i w Gdyni!

Mieczysław Jarosławski. 13)

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Czegoż ty chcesz jeszcze ode mnie? — oburzył się sir Ralf

Chińczyk upadł na kolana i to samo gwałtownem szarpnięciem nakazał uczynić Umie, z której przy tym ruchu szmata okrywająca jej ramiona spadła, ukazując naraz smukłą i elastyczną, jak młody wąż, a kształtną jak leśna boginka, postać młodej, pięknej dziewczyny.

— Słońce opiekuńcze! Weź ją i przygarnij pod swoje skrzydła — błagał Chińczyk, w potwornym grymasie wykrzywiając skośne oblicze.

— Czyś oszalał?! — żachnął się Anglik. — A cóż ja zrobię z taką dziewczyną?

— Władco dusz niewieścich, cokolwiek z nią zrobisz, szczęśliwą będzie, żeś to ty uczynił, a nie jakiś hultaj. Zaś serce opiekuńcze Tsiń-Lu-Kianga nie będzie się szarpać w trosce ustawicznej i myśl moja spokojnie pracować będzie wtedy nad trudną sprawą uwolnienia z rąk derwiszów twej białej wybranki. Choć Uma nie waszego jest koloru, ale ponoć kolor, dla wspaniałomyślnego serca waszego nie czyni różnicy, a chwilami nawet rozgrzać je potrafi do białości ognistą krwią, ukrytą pod swoją powłoką.

Zerknął chytrze, aby sprawdzić jaki efekt wywarło to przemówienie i piał dalej:

— Radżo europejski! Źle jest człowiekowi samotnemu, jako biedakowi śpiącemu na gołych deskach bez pościeli — myśli dokuczliwe szarpią jego wątrobę bez litości, jako sęki w łożu biedaka ranią jego ciało. Uma jest amforą pełną wonności, a ciało jej jako pąk lotosu — słodkie i odżywcze. Niech dłoń twoja po nią sięgnie, a stanie się jako ten, który stąpił naraz do raju boskiego i ustami dotknął kielicha z ambrozją.

Sir Ralf patrzył z podziwem na młodą dziewczynę, której ciało sprężyste, powolne umiejętnym szarpaniom Chińczyka, to padało, rozpłaszczając się tuż u stóp Anglika, to elastycznie podnosiło się w wężonej linji.

Sir Alcock nie uważał jednak siebie za łatwo poddającego się wdziękom niewieścim. Zresztą był zaręczony już z córką firmy British Aero-Worsk, a ślub miał się odbyć po szczęśliwem osiągnięciu rekordu lotniczego. Cóż miał zrobić z Umą?

Dziewczyna wpatrywała się weń wzrokiem zalęknionej sarny. Widocznie opiekuńcza ręka Tsiń-Lu-Kianga nie była dla niej zbyt pieszczotliwą, bo wyraz jej błagających oczu i ruch gnącej się i ignącej ku sir Ralfowi postaci, mówiły najwyraźniej o tem, że rada byłaby zmienić swego opiekuna.

Sir Ralf nie mało był zaniepokojony natarczywością tych dwojga i gdyby nie lord D'Abernoon, który w tej chwili nadszedł, długo jeszczeby się wahał jak ma reagować na tę propozycję.

— Sir! Mam doskonały pomysł. Weźmy ją jako drugiego pasażera. Wszak takie są warunki lotu?

Mister Alcockowi tak rozjaśniło się oblicze, po zrozumieniu tego niespodziewanego wyjścia z ciężkiej sytuacji, że aż w ręce klasnął.

— Well! All right!

Wnet też i Chińczyk przejął się radosnym prądem, udzielonym mu przez anglika, bo podniósł szybko Umę i tak wcisnął w rękojeść jej branzoletę z inkrustowanej srebrem laki, że aż pękła, a Uma skoczyła jak sarna postrzelona w bolesnem sprężeniu. Wiotki ten ruch zachwycił estetyczne poczucie sir Ralfa, niemniej też miał niebawem wzmocnić jego uznanie dla wzniosłych opiekuńczych uczuć Chińczyka, który schwycił się natychmiast rozpaczliwie za głowę i jął biadać i wykrzywiać się w jakiś specjalnie w tym celu zmanjerowany sposób

— Cóż ci to, synu smoka? — spytał go krotochwilnie sir Ralf.

— Pocieszycielu strapionych i uwodzicielu niewiast. Otom sercem twojem wspaniałomyślnem niby kulą ognistą został rażony, żem przepomniał tej oto cennej pamiątki, którą Uma odziedziczyła po prababce swojej, księżnie Sandiako-Lu-Konitara i zniszczył ją, a z tem wraz spokój jej i mój, którego cały mój majątek obecny i przyszły nie będzie w stanie okupić.

— Ile? — spytał sir Ralf.

— Skarbie Sezamu! Kiedy cię złośliwy wążwipera nagle ukąsi, nie pytasz jak długo masz przyjmować lek, aby uratować się od śmierci, lecz wcierasz go dopóty, aż uczujesz, że rana twoja cię nie pali, a cenne życie twoje wraca do ciebie, nadając twemu słonecznemu obliczu wyraz radości. Czyż nie widzisz nadwyraz zmartwionego oblicza tej oto polnej różyczki — to mówiąc ponownie ścisnął Umę za rękę, co wywołało znów łzy w jej wielkich oczach — i czy nie słyszysz kołatań rozpaczliwych serca mojego, które wie jedno tylko: jak wielką wyrządziło jej krzywdę i jak tę krzywdę mogłoby naprawić, gdyby... mogło.

Sir Ralf trochę już zdenerwowany dołożył jeszcze z przeznaczonej sumy 35000 funtów jeszcze 15%. Było to zatem razem 45% w zaliczce — więcej niż wymagał najlepszy business. Wtedy Tsiń Lu-Kiang ściągnął kraciasty płaszcz z ramienia Anglika i zawinął weń Umę, która po obnażeniu się ze swej brudnej szmaty, stała dotąd ciągle jeszcze naga przed zachwyconemi nią oczyma sir Ralfa. Chińczyk najwyraźniej płakał.

— Słońce oczu moich wyblakłych! jakoż bez ciebie świat teraz widzieć będę? Jakoż serce moje, pozbawione grzejącego ognia twojej dziewczęcej miłości, rozgrzeje się śród ludzi obcych a dalekich mi myślą i uczuciem? O, władco serc kobiecych, szczęście twoje w tej chwili stało się o całość mego niedzieńczej potężniejszem, a koronie twej krasy młodzieńczej przybyła perła drogocenna, jakiej nie znajdziesz u najwymyślniejszych szmuklerzy w stolicy Wielkich Chin.

— Pijawko! rzucił się na dobre już rozgniewany sir Ralf. — Nie dostaniesz już ani pensa. A kiedy przyprowadzisz mi miss Steynwey, wtedy oddam ci twoją podporę starości taką, jaką ją od ciebie w tej chwili przyjmuję.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

bów monopolowych, 4) aby w drodze ustawowej uregulowano sprawę zatrudniania inwalidów w zakładach przemysłowych samorządowych i państwowych, 5) aby inwalidom przydzielano drzewo opałowe z lasów państwowych po cenach ulgowych.

Otóż ani jeden z tych postulatów nie został uwzględniony w pełni w przedłożonym projekcie — natomiast **projekt pogarsza uprawnienia inwalidów** w następujących wypadkach: 1) dzieli miejscowości, w których inwalidzi zamieszkują, na trzy klasy i od tego uzależnia wysokość renty, 2) obniża wysokość obecnej renty o 12% dla miast klasy „b" i o 32% dla miast klasy c, 3) utrudnia inwalidom przesiedlanie się do miast klasy wyższej, 4) zmniejsza zapomogi pogrzebowe, 5) zmniejsza zasiłki pieniężne dla inwalidów, przebywających w zakładach leczniczych, 6) pozbawia zupełnie rent tych wszystkich inwalidów wojennych, którzy posiadają drobne gospodarstwa rolne, 7) utrudnia przyznawanie rent wdowom i sierotom po inwalidach...

Bardzo zajmujące były wywody posła Cardiniego na temat **ideowego podkładu renty inwalidzkiej.** U nas kwestja udzielania rent inwalidom wojennym nie jest odpowiednio traktowana. Naogół uważa się, że renty te stanowią **wynagrodzenie** za poświęcenie, za przelaną krew. Jest to jednak niewłaściwy pogląd, wzorujący się na przykładach średniowiecznych, kiedy to stan rycerski za obronę granic państwa miał nadawane tytuły, honorowy i olbrzymie majątki. Dziś zaopatrzenie inwalidzkie wynosi średnio **50 zł miesięcznie na osobę,** a więc sumę, której w żadnym wypadku **nie można traktować jako wynagrodzenia za trud i ofiary.**

Obecny projekt zaś nietylko że uprawnień inwalidzkich nie rozszerza, ale nawet dotkliwie je zwęża. Chodzi o **oszczędności.** Owszem, wydatki państwa są i naszem zdaniem za wysokie, ale niema potrzeby obniżenia właśnie i tak już haniebnie niskich rent inwalidzkich. Oszczędności dadzą się przeprowadzić łatwo w innych działach budżetu!

Oszczędności, na inwalidach porobione, mają wynosić 20 miljonów zł. Należy jednak w to wątpić, a to ze względu na § 69 noweli, który uprawnia do renty inwalidzkiej tych wszystkich, którzy „doznali uszkodzenia zdrowia okaleczenia, powodującego utratę conajmniej 45% zdolności zarobkowania, na skutek udziału **w oddziałach ukraińskich** w walkach z wojskiem polskiem w czasie od 1 listopada 1918 r. do 1 czerwca 1919 r." Artykuł ten dowodzi, iż przy opracowywaniu ustawy inwalidzkiej oddziaływały **względy nietylko oszczędnościowe, ale i polityczne.**

Jest rzeczą niezrozumiałą, że inwalidom-Polakom, którzy zdrowie i życie nieśli w obronie ojczyzny, zmniejsza się zaopatrzenie, a tym, którzy prowadzili **walkę orężną z państwem polskiem** metodami ohydnemi, którzy **grabili mienie ludności cywilnej i znęcali się nad nią w sposób okrutny,** przyznaje się renty inwalidzkie...

Pod koniec swego przemówienia przytoczył poseł Cardini wypadek, który dowodzi, że przy opracowywaniu przedłożenia rządowego odgrywały rolę nawet **względy sekciarskie.** Mianowicie artykuł 3 ustawy uzależniać będzie w przyszłości przyznawanie renty wdowom i dzieciom ślubnym od tego, **czy małżeństwo zostało zawarte „zgodnie z formami przepisanemi przez ustawodawstwo cywilne".** Gdy poseł Cardini na komisji poprosił o wyjaśnienie tej sprawy, oświadczył wyraźnie sprawozdawca poseł Osiński, iż artykuł ten został wywołany **nową ustawą małżeńską,** która jest w opracowaniu.

Mówca prosił wkońcu izbę o uchwalenie szeregu poprawek w myśl podanych powyżej zasad — większość sanacyjna jednak przeszła nad tem — jak zwykle — do porządku dziennego, przyjmując bez zastrzeżeń przedłożenie rządowe **krzywdzące w tak wysokim stopniu tych, którzy, idąc w bój za wolność i ojczyznę, łudzili się, że społeczeństwo nie zapomni o nich ani o ich rodzinach...**

I. Wan.

Małka bez Małki.

W Nowogródku, siedzibie Kostka-Biernackiego, dzieją się niesamowite rzeczy.

W sali straży ogniowej w Nowogródku produkowała się trupa objazdowa, mianująca się teatrem Nowości z Warszawy. Przed podniesieniem kurtyny jakiś pan we fraku oświadczył, że zaszła bardzo przykra okoliczność, gdyż odtwórczyni roli Małki Szwarcenkopf p. Cerańska, raptownie zachorowała..... w Wołkowysku i została przez jednego z kolegów odwieziona do Warszawy, i że wobec tego sztuka ulegnie pewnemu „określeniu" (termin owego konferencier'a), tak jednak nieznacznemu, że prochy śp. Zapolskiej nawet się nie poruszą. Kto jednak sobie życzy, może odebrać z kasy pieniądze za bilety.

Z zaproszenia tego nikt nie skorzystał, gdyż sądzono, że chodzi o jakieś nieznaczne skreślenie szczegółów tytułowej roli, za trudnej może do opanowania dla dublującej aktorki. Nikt jednak nie sądził, że dojdzie do tego, że „Małkę Szwarcenkopf" zagrają bez Małki. Nie było jej w pierwszym akcie, „wyszła" przed podniesieniem kurtyny w 2-gim, nieobecna była na swych zaręczynach w 3-im. Ostatecznie w dalszej grze wykonawcy tak się zaplątali w wygłaszaniu ról, nie mając na scenie wykonawczyni tytułowej roli, że trzeba było przerwać akcję i spuścić kurtynę.

Tam, gdzie bawi marszałek Piłsudski.

Heluan, gdzie od kilku dni przebywa marsz. Piłsudski, jest sztuczną oazą na brzegu pustyni, o 23 km. na południe od Kairu, z którym połączony jest linją kolejową i o 3 km. od Nilu, z którego znów czerpie wodę do swych wodociągów.

Jako zdrojowisko Heluan jest w pierwszym rzędzie stacją klimatyczną o powietrzu gorącem i suchem. W sezonie, który tu trwa od połowy września do połowy maja, średnia temperatura wynosi 35 st. C. Nadto posiada bogate termy siarczane, zakład kąpielowy z inhalatorjum i pijalnią wód, kościół rzym. kat., pałac wicekróla, pensjonaty (m. in. również pensjonat polski), hotele i prywatne wille, oraz piękny park zdrojowy z codziennemi koncertami orkiestry.

Heluańskie wody siarczane znane były już w starożytności.

Cztery of.ary lekkomyślności.

Święciany, 16. 3. (PAT). We wsi Romalgiszki, położonej w obrębie byłych okopów niemieckich z czasów wojny światowej, czterej mieszkańcy znaleźli **pocisk armatni,** który po przewiezieniu do miejscowej kuźni zamierzali rozładować, celem wykorzystania go jako kowadła. Podczas rozładowywania nastąpił **wybuch, skutkiem** którego dwóch z najstarszych poniosło śmierć na miejscu, a dwóch odniosło ciężkie rany.

84-letnia staruszka spłonęła żywcem.

W Łodzi zdarzył się straszny wypadek, ofiarą którego padła 84-letnia Albina Szmugalska. **Staruszka zajęta była czyszczeniem ubrania, do czego użyła benzyny.** W pewnym momencie zapominając o ostrożności Szmugalska zapaliła zapałkę.

Skutki były wręcz okropne. Na Szmugalskiej zapaliło się ubranie, a gdy usiłowała się ratować, **spowodowała wybuch benzyny, stojącej na stole w butelce**

W mgnieniu oka staruszka stanęła w płomieniach, a równocześnie zapaliły się meble i urządzenie mieszkania.

Na krzyk przybiegli z pomocą lokatorzy. **Wszelkie zabiegi okazały się bezskuteczne.** Szaty przywarły do spalonego ciała i nie można ich było usunąć. Nieszczęśliwą staruszkę przewieziono do szpitala okręgowego, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, **w pół godziny później zmarła.**

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Teatr Polski p. Czapelskiego. W piątek dn. 18 bm. jako w wigilję imienin marszałka Piłsudskiego **„Powrót Posła"** J. U. Niemcewicza.

Teatr „Pro Arte". W sobotę dn. 19 bm. poraz ostatni **„Strzał o północy".**

Kino „Morskie Oko". W piątek 18 bm. historyczny film francuski z czasów Ludwika XV p. t. **„Madamme Pompadour".**

Kino „Czarodziejka". Film polskiej wytwórni, osnuty na tle powieści Elizy Orzeszkowej p. t. **„Cham"** do soboty dn. 19 bm. włącznie.

Wujki i protektorzy żydowscy.

W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym", pojawił się anons następującej treści:

„Poszukuję wspólnika żyda do założenia składu bławatów w Gdyni. Zgłoszenia itd."

Oto żywy przykład najazdu żydostwa na Gdynię, któremu patronuje żydowski wujek z „I. K. C.", spełniając rolę pośrednika. Może ten wujek przyczyni się też tak hojnym datkiem na budowę synagogi żydowskiej, jak zaofiarował jego przyjaciel i protektor żydowski z sanacyjnego piśmidełka **„Gazety Morskiej",** który opętany „szewską" pasją z powodu naszej przestrogi do społeczeństwa gdyńskiego, wyrażonej w artykule p. t.: „Jaki przemysł wzrasta w Gdyni", drze nietylko swoje szaty z tego powodu, ale oferuje nawet swoją całą gażę dziennikarską za miesiąc kwiecień na budowę **meczetu tureckiego.**

Nasuwają się dwa przypuszczenia, że ten tak szczodry protektor gdyńskiego Izraela 1 kwietnia powiększy liczbę bezrobotnych, lub też jego pupile tak się jego gażą już zaopiekowali, że po wszystkich wyliczonych przez niego potrąceniach (w których urzeczywistnienie także mocno wątpimy) pozostanie mu zaledwie na zakupienie tureckiej... figi.

O ileby mu jednak, czego mu z całego serca życzymy, zostało coś więcej, aniżeli na turecką figę, w takim razie przypominamy mu o wiele piękniejszy i bliższy polskiemu sercu cel, na który wyładować mógłby swą hojność, mianowicie **Bazylikę Morską.** Może się Bóg ześle **oświecenie.**

Gdyńska Kasa Chorych otrzymuje nareszcie dyrektora.

Wskutek zarządzenia władz naczelnych zamianowany został dyrektorem gdyńskiej Kasy Chorych **p. Augustyn Jeka.** Wiadomość tą witamy z radością, gdyż mamy nadzieję, że nowy zwierzchnik tej humanitarnej instytucji dołoży wszelkich starań, ażeby chorzy pracownicy znaleźli w niej rzeczywistą pomoc i opiekę w razie choroby, a nie jak dotychczas szykany i popieranie... ale choroby.

Może teraz będzie to rzeczywiście Kasa dla Chorych, a nie Kasa do Choroby.

Ruch statków.

Pochodzenie statku	Przyszło statków		Wyszło statków		Suma
	ogółem	o pojem	ogółem	o pojem	
Szwecja	61 (8)	46.735	61 (58)	46 013	92 748
Polska	**26 (11)**	**36.541**	**25 (25)**	**32.416**	**68.957**
Danja	20 (5)	17.988	19 (16)	17 728	35.716
Niemcy	34 (12)	16. 11	34 (26)	15 535	31.746
Norwegja	17 (9)	13 760	18 (13)	16 314	30.074
Estonja	10 (—)	6 671	11 (11)	7 746	14 417
Łotwa	6 ( )	5.491	4 (4)	4 342	9 833
Finlandja	3 (3)	4 029	3 (2)	4.029	8 058
Anglja	2 (2)	3.394	2 (2)	3 394	6.788
Holandja	5 (5)	3 240	5 (3)	3 249	6.498
Stany Zj. P. A.	1 (1)	3 113	1 (1)	3.113	6 226
Francja	3 (2)	2.613	3 (2)	2 613	5 226
Włochy	—	—	1 (1)	3 111	3 111
Brazylja	—	—	1 (—)	2.701	2.701
Razem	188 (58)	159 795	188 (164)	162.304	322 099
miesiąc poprzed	220 (41)	206 871	215 (192)	204 237	411.109
Ten sam miesiąc roku poprzedn.	176 (56)	157.423	167 (137)	151.884	309 307

Uwaga: Cyfry w klamrach oznaczają statki z ładunkiem. Średni tonaż statku zawijającego do portu w Gdyni w lutym wynosił 856,6 nrt. Średnia ilość statków, przebywająca jednocześnie w porcie 21. Średni postój statków 6,54 godzin.

Ruch w porcie gdyńskim w miesiącu lutym.

Jak w poprzednim miesiącu, tak i w miesiącu lutym zaznaczył się znów silnie dalszy spadek obrotów towarami masowymi, natomiast stale wzrasta obrót wysokowartościowej drobnicy. Wielki wpływ na ujemne kształtowanie się obrotów wogóle wywarło zamarcie niektórych portów bałtyckich wskutek zatorów lodowych. Zanik obrotów towarami masowymi stoi zaś w ścisłym związku z jednej strony z natężeniem przesilenia w przemyśle krajowym, zwłaszcza hutniczym, wskutek czego **obumarł dowóz surowców,** z drugiej strony zaś przewidywany i na ten rok **brak zapotrzebowania na sztuczne nawozy,** zmniejszył też ogromnie przywóz żużli Thomasa i fosforytów.

Ogólne obroty towarowe w porcie gdyńskim wynosiły w lutym 301.162,3 ton, wykazując w porównaniu ze styczniem ogólny **spadek o 79.252,7 ton.** Zmniejszenie to przypada całkowicie na wywóz (z 372.963 t. w styczniu na 288.232 t. w lutym), natomiast przywóz wzrósł wprawdzie nieznacznie, ale znacznie wzrosła jego wartość, gdyż była to przeważnie drogocenna drobnica.

Dalszy rozrost polskiej floty.

W najbliższych dniach spuszczony zostanie w duńskiej stoczni Elsinoor jeden z dwóch, zamówionych przez Polsko Brytyjskie Tow. Okręt. statków pasażersko-towarowych, a to **„Lwów",** który przeznaczony będzie do obsługi regularnej linii żeglugowej Gdynia—Londyn—Hull. Statek dnia 19 kwietnia odbędzie pierwszą próbną jazdę, poczem bezpośrednio uda się do portu macierzystego Gdyni.

Jak się z autorytatywnej strony dowiadujemy statek będzie uposażony w znakomitą aparaturę radjową polskiej wytwórczości, która wmontowaną zostanie na statku po jego przybyciu do portu gdyńskiego.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Świętojańska 1232.

Z Ameryki deportowano (wydalono) w ubiegłym roku 33 tysiące niepożądanych imigrantów.

*

Syn ministra amerykańskiego Lamonta objął naczelne kierownictwo hodowli bydła w Rosji sowieckiej.

Torturowanie kapłana przez bandytów chińskich.

(KAP) Agencja Fides donosi o strasznych torturach, jakim poddany został w Hunan w Chinach o. Gabrjel Ljou Napadnięty mianowicie przez bandytów w nocy z zawiązanemi oczyma wrzucony został do małego dołu, w którym na kolanach skurczony przebywał szczelnie zewnątrz zakryty przez dni 27. Po upływie tego okresu bandyci męczennika zwrócili rodzinie zupełnie wyczerpanego fizycznie i nerwowo. Na szczęście istnieje nadzieja, że umęczony kapłan odzyska zdrowie i będzie mógł powrócić do pracy w swojej parafji.

Nie zabijaj!

Czy wolno lekarzowi skrócić cierpienia nieuleczalnie chorego?

Eutanazja z greckiego oznacza dobrą śmierć. Człowiek współczesny żąda od współczesnej sztuki lekarskiej, by mógł

umierać bez bólu

W społeczeństwie tu i ówdzie odzywają się z różnych stron głosy, domagające się od lekarzy skracania życia beznadziejnie nieuleczalnym. Te okrutne zapatrywania nie cofają się nawet przed wyrażeniem opinji, by bez ratunku chore noworodki, lub takie, których poważny niedorozwój umysłu z góry pozwala przewidzieć, że po latach wyrosną z nich osobniki niespołeczne w sposób prawny

pozbawiać życia jak najwcześniej.

Do tych zagadnień świat lekarski obu półkul ustosunkował się oczywiście nieprzychylnie, wychodząc ze słusznego założenia, że lekarz nie złamie nigdy przykazania „nie zabijaj“, uznanego przez wszystkie prawa boskie i ludzkie.

Co się tyczy noworodków, to urodzone ze zmianami potwornościowemi z reguły umierają po urodzeniu, a

kalectwa fizycznego chyba nikt nie uzna za dostateczny powód do pozbawienia życia człowieka,

który stać się może kiedyś mimo swojej ułomności nawet wybitną jednostką w społeczeństwie.

Dla umysłowo upośledzonych musi się znaleźć w społeczeństwie cywilizowanym dostateczna ilość szkół, zakładów itp., aby udzielić im nauki, dostosowanej do ich poziomu umysłowego i ograniczyć ilość jednostek niespołecznych do minimum. Jest to sprawa należytej rozbudowy aparatu opieki społecznej. Przytem nie wolno nam zapominać, że poczucie szczęścia osobistego zupełnie nie zależy od stopnia rozwoju umysłowego jednostki i że niedorozwinięty psychicznie

„głuptak“ wiejski może się czuć znacznie szczęśliwszy od najgenjalniejszego wynalazcy.

Czy jednak wolno pozbawiać życia nieuleczalnie chorego, którego choroba przeciąga się wśród najokrutniejszych męczarni w nieskończoność? Poszukajmy na to pytanie odpowiedzi wśród uroczysto-ponurego nastroju sali sądowej. Wszak przeżywaliśmy już procesy, kończące się

wyrokiem uwalniającym narzeczonej, która pozbawia życia swego ukochanego,

chcąc jemu i sobie oszczędzić cierpień, związanych z ciężką i bolesną, a nieuleczalną jego chorobą. Przysięgli, zaprzeczając winie, kierują się tylko litością, niepomni, że powodują wyrok, stający się zachętą dla tego rodzaju nieetycznych czynów w przyszłości.

Litościwy wyrok nie może być zatem rozwikłaniem tego zagadnienia, które należy wyłącznie do zakresu działalności lekarza. Współczesna medycyna znajduje się wtem szczęśliwem położeniu, że zmieniając, oraz dawkując odpowiednio z bogatych zapasów aptekarskich czerpane narkotyki,

oszczędza choremu cierpień zupełnie,

a przytem strzykawka w ręku lekarza staje się narzędziem ukojenia, a nie śmierci — co sprzeciwiałoby się najelementarniej pojętym i najistotniejszym prawom etycznym.

Trucizny, na które nie zwraca się uwagi.

Ołówek chemiczny, naftalina, perfumy i t. p.

Każdy chyba wie, że np. gaz świetlny jest trucizną, z którą należy postępować ostrożnie. Mniej ludzi wie, że trujący tlenek węgla powstaje przy niezupełnem spaleniu gazu, więc gdy np. duży garnek z zimną wodą, ustawiony na gazie, oziębia płomień, powodując wydzielanie tlenku węgla.

Ale pozatem

stykamy się codzień z truciznami,

niemyśląc nawet o tem. Jednym z takich niebezpiecznych przedmiotów jest **ołówek chemiczny, zawierający fiolet metylowy.** Barwik ten w zetknięciu z tkanką powoduje jej rozpad i ropienie. To też ułamek ołówka w oku lub w rance przy skaleczeniu jest często powodem **długich i powikłanych schorzeń.** W żołądku znów wywołuje trudno gojące się owrzodzenie, prowadzące niekiedy do przebicia ściany żołądka. Stwierdzano to niejednokrotnie u dzieci, które tak chętnie wszystko wkładają do ust.

Niebezpieczną trucizną, atakującą nerki jest naftalina, używana przeciw molom. Były wypadki śmiertelnych zatruć naftaliną u dzieci, które spały na pościeli, posypanej tym środkiem. Że również śmiertelnemu zatruciu uległy przytem pchły — to chyba mała pociecha.

Trujące są pary benzyny, choć ich pierwszy skutek jest tylko narkotyczny. Trujące są **tanie perfumy, którym zapach gorzkich migdałów nadaje nitrobenzol, atakujący system nerwowy.** Nitrobenzolu dodaje się również dla zapachu pastom do czyszczenia obuwia.

Nie trzeba chyba dodawać, że najniebezpieczniejsze są te jady dla organizmów dziecięcych.

Rzeźba Ojca św.... z ryżu.

Pracowite dary katolików chińskich i japońskich.

W tych dniach **Papież Pius XI otrzymał kilka oryginalnych darów.** Między innemi zwraca uwagę swą znakomitą robotą **biust Ojca świętego, wyryty w ziarnie ryżowem.** Rzeźbę tę niezwykle piękną o nadzwyczajnym podobieństwie, które można oczywiście stwierdzić tylko przez szkło powiększające, wykonał pewien **Chińczyk, niedawno nawrócony.**

Drugi dar — to **jedwabny ornat utkany przez poczwarki jedwabnika.** Gąsienice te umieszczone na olbrzymim stole, z chwilą gdy zaczęły prząść kokony, były zmuszano przy pomocy pałeczek poruszać się w takim kierunku, że same utkały tkaninę. **Dar ten otrzymał Papież z Japonji. (KZ).**

Majątek za zwrot uprowadzonego dziecka!

Kraj, w którym kwitnie proceder uprowadzania dzieci.

Porwanie przez nieznaną bandę dziecka pułk. Lindbergha, które wywołało w Stanach Zjednoczonych takie wrażenie, jest tylko ostatnim dzwonem w długim łańcuchu przestępstw tego rodzaju, których klasyczną ojczyzną jest Ameryka. Gdy w Chinach np. kwitnie przemysł uprowadzania bogatych jednostek, w Stanach Zjednoczonych specjalnem zamiłowaniem cieszy się kunszt **porywania dzieci zamożnych rodziców.** Wypadki te zdarzają się w Ameryce o wiele częściej, niż się przypuszcza, gdyż przeważnie rodzice **składają żądany okup** i nie zawiadamiają wcale o fakcie porwania policji, bojąc się o **życie dziecka.** Jest nawet pewna przeciętna taksa: wynosi ona **10.000 dolarów** za wydanie z powrotem dziecka rodzicom.

Ostrzegawczym wypadkiem tego rodzaju było porwanie kilka lat temu 13-letniego syna miljonerów chicagoskich, którego **bandyci udusili,** ponieważ rodzice zwrócili się o pomoc do policji.

Kult, jaki żywią Amerykanie dla miljonowych „baby‘s“, spadkobierców wielkiej fortuny, ściągnął uwagę bandytów na tę **„złotą żyłę“.** Poczęto ją eksploatować już od dość dawna. Tak więc dwadzieścia lat temu ogólną uwagę w Stanach zwracał na siebie spadkobierca fortuny Brownów, „10-miljonowe baby“ — John Nicolas Brown. Rodzice drżeli o bezpieczeństwo dziecka, które było pilnowane przez **uzbrojonych detektywów** — nie opuszczających go ani chwili. Nawet ogród, w którym mały Brown spędzał czas z piastunką, otoczony był drutem kolczastym i stróżowany przez kilku wywiadowców. A tymczasem rodzice otrzymywali ciągle **listy z pogróżkami** uprowadzenia i żądaniem złożenia okupu. Setki tysięcy dolarów wpłynęły w ten sposób do kieszeni szantażystów, dopóki policji nie udało się wpaść na ich trop i zaaresztować całą bandę.

Jeszcze lepiej pilnowany był mały Mc Lean, tzw. „stomiljonowe baby“. Strzegła go cała **armja detektywów,** a na spacer wywożono dziecko w **stalowym pancernym wózku.** Wypadkiem który wywołał swego czasu równie silne wrażenie, jak obecne porwanie małego Lindbergha, było uprowadzenie w 1907 r. małego Horacego Marvin‘a. 4-letni chłopiec znikł nagle z ogrodu przy willi rodziców. Prezydent Roosevelt zalecił wówczas wywiesić **fotografję chłopca** we wszystkich urzędach państwowych, pocztowych, telegraficznych. Całą policję Stanów i wszystkie biura detektywów postawiono na nogi. Wreszcie odnaleziono **zwłoki chłopca w stawie,** niedaleko od willi rodziców.

Historja wyczynów bandytów amerykańskich w dziedzinie porywania dzieci, jest długa i obfitująca w niesamowite wydarzenia, prześcigająca fantazją i okrucieństwem wszystko, co wyszło z pod pióra Wallace‘a.

—::—

Odznaczenie ks. kan. Brandysa.

(KAP) Ojciec św. zamianował ks. Pawła Brandysa, kanonika kapituły katowickiej, proboszcza w Michałkowicach, swoim prałatem domowym.

Polacy w Mandżurji po stronie Japonji.

Japończycy nie są zaborcami ziem chińskich?

„Tygodnik Polski“ z Charbina zamieszcza w numerze z dnia 6 marca artykuł L. Kuleszy usprawiedliwiający postępowanie Japończyków — względami ekonomicznymi. Autor wyraża opinję Polonji tamtejszej niedwuznacznie:

Za cel obecnych operacyj wojennych stawiają sobie Japończycy osiągnięcie prawa urządzenia baz (podstaw), któreby zawsze mogły zaopatrywać Japonję w **niezbędne surowce, ziemiopłody i mięso.**

Wzamian za to proponują Japończycy Chińczykom **kapitały, rozbudowanie torów kolejowych, tanie fabrykaty i nawet pomoc w bronieniu granic.**

Celem dążeń Japończyków było dobywanie **rudy żelaznej** w rejonie Uchańskim, skupowanie **bawełny** w Jangtzy oraz **budulca i makuchów** w Mandżurji; w Kwantuniu chcieli oni dobywać **sól** i niezaludnione części rozległych obszarów Mandżurji zasiedlić swą emigracją. Lecz władze chińskie robiły wszystko co mogły, by przeszkodzić urzeczywistnieniu tych dążeń.

Najuważniejszy badacz nie jest w stanie znaleźć w traktacie z 1915 roku ani jednego punktu, któryby był szkodliwym dla Chin; Japonja wymówiła sobie prawa rozwoju górnictwa, rolnictwa, handlu i budowy kolei żelaznych.

Zdobycie Mandżurji (w r. 1905) kosztowało Japonję około **dwu miljardów jen, oraz setki tysięcy jej synów złożyło swe życie w tej sprawie.** A po zdobyciu różne inwestycje w tym kraju znowu pochłonęły **miljardy** swoich i pożyczonych pieniędzy i za to Japonja otrzymała prawo wywozu węgla, budulca i makuchów. Dochody kolei południowo-mandżurskiej pochłaniał rozwój ekonomiczny tego kraju.

Chiny więc, które wówczas nie straciły ani jednego człowieka w wojnie, otrzymywały możność kolonizowania tego rozległego kraju, nie trapionego wiecznemi wojnami domowemi.

Lecz, nie zwracając uwagi na korzystny dla obu narodów rozwój kraju i handlu, demagodzy polityczni potraktowali **Japończyków jako wrogów narodu chińskiego i zaborców ziem chińskich.** Sami nie są oni zdolni do pracy twórczej; wszak cudzoziemcom zawdzięcza ten kraj kapitały, fabryki, koleje żelazne, żeglugę, banki, szkoły, szpitale i wzorowe urządzenia miast.

Japonja okazuje pomoc państwu Mandżursko-Mongolskiemu, lecz pragnęłaby ona łącznie z wszystkimi cudzoziemcami okazywać pomoc i **Chinom.** Byłoby dla niej o wiele korzystniej i przyjemniej wysyłać do Chin

nie wojska i pociski, lecz kapitały i towary.

Japonja wierzy, że dzięki tej wojnie, która ją wiele, a jeszcze więcej kosztuje Chińczyków, uda się jej wyzwolić naród chiński z pod władzy demagogów politycznych i zawrzeć trwały, korzystny dla obu narodów pokój, gwarantujący rozwój wszechstronny ludowi chińskiemu.

* * *

W Mandżurji pracuje 100 zgórą banków japońskich.

Rząd japoński postanowił założyć w Mukdenie filję ministerstwa kolonji.

Do Mandżurji ma być przesiedlony całkowity roczny przyrost ludności Japonji. Przy takim sposobie kolonizacji Mandżurja „niezawisła“ w przeciągu najbliższego dziesiątka lat zostanie zjaponizowana.

W tym roku Japonja ma zamiar przesiedlić do Mandżurji **100 tysięcy rezerwistów,** którzy mają założyć tu kolonje.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Rozruchy podczas jarmarku.

Wąbrzeźno. W czasie kwartalnego jarmarku kramnego doszło do rozruchów. Około godziny 15.30 tłum ludzi zaczął nacierać na stragany handlarzy, szczególnie żydów. Stragany zostały zdemolowane, a wyłożone w nich towary nacierający tłum począł rozkradać.

Władze bezpieczeństwa przystąpiły do tłumienia rozruchów. Oddziały policji z powiatu zaczęły tłum rozpędzać przy pomocy pałek gumowych.

W ciągu pół godziny policja opanowała sytuację, lecz jarmark został równocześnie zakończony.

Aresztowano 10 osób, w tem 8 zamiejscowych.

Samobójstwo wiceburmistrza.

Więcbork (pow. sępoleński). Pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w głowę w swem mieszkaniu ogrodnik Kabat. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku były trudności finansowe, a co zatem idzie, wyprzedaże przymusowe własnego mienia. Denat stracił poza tem udziały, jakie posiadał w spółdzielniach rolniczych; jako prawy i zasławiony obywatel ceniony był przez wszystkich. Był radnym miejskim, ostatnio nawet zastępcą burmistrza i bardzo pożytecznym działaczem społecznym. Kabat liczył około 60 lat. Ludność tutejsza i okoliczna, której K. był dobrze znany, jest tym faktem bardzo przygnębiona. Denat pozostawił liczną rodzinę.

STAROGARD. Na walnem zebraniu Tow. śpiewu „Lutnia" wybrano zarząd w starym składzie na czele z prezesem p. Juljanem Burczykiem, który godność tą piastuje blisko 20 lat. Marszałkował zebraniu członek honorowy zarządu p. Józef Kawka. „Lutnia" zamierza urządzić po Wielkanocy wielki koncert ludowy.

LUBIEWO. Z konferencji rodzicielskiej. W tut. szkole odbyła się konferencja rodzicielska, którą zagaił kierownik szkoły p. Kowalski. W konferencji brali także udział miejscowi księża. Referaty wygłosili: p. naucz Ewermann pt. „Jak zdobyć zaufanie u dzieci" i kier. szkoły pt. „Nowy ustrój szkolnictwa".

Z Rojewa i okolicy.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.")

Wśród rycerzy św. Florjana. Walnemu zebraniu Ochotniczej Straży Pożarnej przewodniczył prezes p. Marciniak. Zarząd pozostał bez zmian. M. in. na zebraniu obecni byli pp.: sołtys Groblewski oraz K. Zieliński.

Z życia S. M. P. Zebranie zagaił prezes p. W. Oźmina. Nadesłane komunikaty odczytał sekretarz p. A. Sulek. Uczczono pamięć śp. S. Klóskowskiego. Wiceprezesem wybrano p. E. Lewandowskiego, naczelnikiem p. Fr. Matuszewskiego, gospodarzem p. J. Pijanowskiego, kierownikiem przysposobienia rolniczego p. A. Sulka.

Górą włościanki! Imprezę Kółka Włościanek, urządzoną z okazji zakończenia kursu kroju, szycia, wyszywania itp. zaszczycili swą obecnością ks. prob. Bogacki, p. dyr. Raczkowski, p. nauczyciel Jarmark oraz p. naucz. M. Mizgajska, prezeska Kółka Włościanek z Glinna. Po wieczorku odbyło się przedstawienie.

Akademja papieska w Godzięblie. Uroczystą akademję zagaił wiceprezes Akcji Kat. p. Kowalski. Stosowny śpiew oraz deklamację chórową wykonały dzieci szkolne z Dąbia pod kierownictwem nauczycielki p. Chwirotówny. Uroczystościowy referat wygłosił p. nauczyciel Jarmark. Obrazek sceniczny p. t. „Zawsze wierni" wykonany przez członków Tow. P. i W. wypadł znakomicie.

Walnemu zebraniu S. M. P. w Glinnie Wielkiem przewodniczył prezes S. M. P. z Rojewa p. Oźmina. Zarząd po uzupełnieniu przedstawia się obecnie następująco: K. Wichert - prezes, F. Ignaszewski - wiceprezes, Cz. Ignaszewski - sekretarz, L. Jagodziński - zastępca, F. Ratajczak - skarbnik, Cz. Górny - bibljotekarz, Jagodziński - naczelnik, Bartkowski - gospodarz, Błaszczycki i Szewczyński - ławnicy, Smoczyk i Przybylski - komisja rewizyjna. P. W. Klimka jednogłośnie kooptowano jako członka patronatu.

Glinno Ojcu św. w hołdzie. W sali szkolnej dzięki staraniom naucz. p. M. Mizgajskiej odbyła się imponująca akademja ku uczczeniu 10-lecia pontyfikatu Piusa XI. Akademję zagaił p. M. Lewandowski, poczem Cieślewiczówna, Lewandowska i Szafrański wygłosiły deklamacje, a stosowne pieśni zaprodukowały dzieci szkolne z Glinna pod kier. p. Mizgajskiej oraz chór z Jarek pod batutą naucz. p. Matusika. Referat o życiu i wielkich zasługach Ojca św. Piusa XI. wygłosił p. W. Oźmina z Rojewa.

stry wojskowej por. I. Szpuleckiego. Na zakończenie wykonała orkiestra dęta wiązankę melodyj swojskich w opracowaniu plutonowego orkiestry Bartknechta.

Z życia śpiewaków w Mątwach. Zebranie miesięczne Tow. śpiewu „Halka" w Mątwach zagaił wiceprezes p. Antoni Beymann, witając członków zarządu okręgowego pp. Dratwińskiego i St. Webera. Referat pt. „Paderewski jako wielki mistrz i obywatel" wygłosił p. Weber, który przyjęto burzą oklasków.

Z życia włościanek w Złotnikach Kujawskich. Kółko Włościanek urządziło przedstawienie pt. „Święta Germana", „Potęga Najśw. Marji Panny" oraz „B'uro stręczeń". Amatorzy wywiązali się z swych ról znakomicie. Podczas przerwy śpiewała p. Przybylska. Urządzenie powyższej imprezy zawdzięczać należy p. Pawlickiej, wiceprezesce tut. Kółka Włościanek oraz reżyserji p. B. Cieszyńskiej.

—::—

Fordon.

Przedstawienie teatralne urządza w niedzielę, 20 bm. bardzo ruchliwe Tow. Polek. Początek przedstawienia o godz 19 w salce parafjalnej. Wstęp: dobrowolne datki.

Gniezno.

Lustracja sądu okręgowego. W poniedziałek bawił w Gnieźnie prezes sądu apelacyjnego p. Bełżycki z Poznania, który przeprowadził lustrację urządzeń i stan czynności tut. sądu okręgowego.

Dyrektorem kasy chorych w Gnieźnie mianowany został p. Eugenjusz Karpiński.

Aresztowanie komunistów. Osadzono w areszcie 4 osobników z Gniezna, podejrzanych o działalność komunistyczną. Są nimi: Kazimierz Różański, Roman Lewandowski, Józef Woźniak i Władysław Domański.

Ze sportu. W przyszłą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo kl. A. Pierwszym przeciwnikiem „Stelli" będzie drużyna „Sokoła" z Leszna. Początek zawodów o godzinie 15.

—*—

KORONOWO. Bractwo św. Józefa stawi się w sobotę, 19 bm. o godz. 8 w kościele św. Andrzeja, gdzie przed ołtarzem św. Józefa odprawi ks. wik. Troszyński mszę św. na intencję bractwa.

CHEŁMŻA. Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, 20 bm. o godz. 20,30 urządza Kat. Stow. Młodzieży „Promień" w Chełmży w sali „Willi Nowej" przedstawienie teatralne p. t. „Hermenegild" (Męczeństwo za wiarę). Generalna próba odbędzie się 19 bm. o godz. 18. Wstęp dla dorosłych 30 gr, dla dzieci 20 gr.

Inowrocław.

Poranki oświatowe T. C. L. odbywać się będą w sali kina „Pałac" a nie jak mylnie podano „Apollo". Dnia 20. bm. w niedzielę odbędzie się taki poranek w kinie „Pałac" przy placu klasztornym o godz. 12 w poł.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Inowrocławiu zagaił prezes p. Czapla. Do prezydjum zebrania wybrano pp.: Czaplę jako przewodniczącego, Skowrońskiego sekretarzem, ławnikami Kapelińskiego i Michalskiego. W sprawozdaniu stwierdził m. in. prezes p. Czapla, że skutkiem zerwania kontaktu wojska z organizacją nie wiele zdołano uczynić na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Wina tu nie spoczywa po stronie Tow. Powstańców i Wojaków. W miarę możności starano się przysłużyć sprawie narodowej. Z wywodów sekretarza p. Skowrońskiego dowiedzieliśmy się, że pomimo braku poparcia ze strony wojska, idea powstańcza rozwija się na Kujawach. Członków czynnych jest obecnie 80. Stan finansowy przedstawił skarbnik p. Szczepkowski. Działalność na polu przysposobienia wojskowego zareferował komendant p. Władysław Lewandowski. Jednogłośnie uchwalono zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano pp.: por. rez. Czaplę prezesem, Kapelińskiego wiceprezesem, Różańskiego sekretarzem, Szczepkowskiego skarbnikiem, Wł. Lewandowskiego komendantem, Skowrońskiego zast. sekretarza, a Drygałę, Wejchana i Michalskiego ławnikami. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Nadolnego, Fr. Lewandowskiego, Kiełpińskiego, Nawrockiego i Jagodzińskiego. Do pocztu sztandarowego pp.: Wejchana chorążym, Nawrockiego zastępcą, Olejnika komendantem, Skowrońskiego i Jóźwiaka. Delegatami na zjazd okręgowy zostali pp.: Kapeliński, Lewandowski, Mazgaj, Michalski i Nadolny.

Nadzwyczajne walne zebranie Sokoła odbyło się celem dokonania wyboru nowego prezesa, ponieważ p. Maks Gruszczyński złożył stanowisko prezesa ze względu na stan zdrowia. Prezesem obrano p Stefana Przybylskiego, a w miejsce dr. Gutowskiego, powołano p. Stan. Lachowskiego. Zkolei zwrócono uwagę na wielkie zadania, jakie czekają gniazdo Macierz Inowrocław, najstarsze gniazdo na ziemiach Zachodniej Polski, które za dwa lata święcić będzie 50-lecie istnienia swego. Dalej poświęcono wiele uwagi wszechsłowiańskiemu złotowi sokolemu, który odbędzie się w Pradze Czeskiej.

Z organizacyjnego zebrania podchorążych rezerwy. Z inicjatywy kujawskiego Koła Z. O. R. odbyło się zebranie organizacyjne sekcji podchorążych rezerwy. W wyniku dyskusji, uznając za celowe i konieczne stworzenie powyżej wymienionej sekcji Podchorążych Rez. przy Kole Z. O. R w Inowrocławiu, powołano zarząd w skład którego weszli pp.: ppor. rez. T Groszczyński, jako delegowany oficer rez. tut. Koła Z. O. R w charakterze prezesa; podchorąży rez. L. Puchała jako wiceprezes, podch. rez. W. Frąszczak sekretarz, podch. rez. M. Nowacki skarbnik i podchorążowie rez. Nowikow i A. Siudziński jako ławnicy. Zgłoszenia do sekcji przyjmuje sekretarz, podch. rez. p. W. Frąszczak w Inowrocławiu, ul. Król. Jadwigi 12.

Z walnego zebrania Tow. Restauratorów m. Inowrocławia. Przed walnem zebraniem Tow. Restauratorów m. Inowrocławia i okolicy odbyło się plenarne zebranie, które zagaił wiceprezes p. B. Krantz. Poruszono sprawę jarmarków w Inowrocławiu, żalono się, że terminy jarmarków są niedostatecznie reklamowane w prasie codziennej. W związku z tem wybrano specjalną delegację, która na ręce prezydenta miasta złoży odpowiedni memorjał z uzasadnieniem konieczności wznowienia jarmarków w Inowrocławiu. Walnemu zebraniu przewodniczył p. Langer, do pióra powołano p. Jaskólskiego. Ze sprawozdań członków zarządu pp.: B. Krantza, sekretarza Jaskólskiego i skarbnika Paczanowskiego wynika, że dzięki kryzysowi brak jest zainteresowania organizacją. Czynnych członków jest obecnie 48 z czego 32 w Inowrocławiu, a 17 w powiecie. Do nowego zarządu wybrano pp.: B. Krantza prezesem, Witkowskiego wiceprezesem, Jaskólskiego sekretarzem, Walisko skarbnikiem, Chałupczaka zast. sekretarza, Pankaua, Kłosowskiego, Marka i Drewę — ławnikami. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Paczanowski i Langner. Delegatami do Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu wybrano pp.: Krantza i Pankaua. Sprawę wyboru sądu koleżeńskiego zlecono zarządowi.

Śmierć na ulicy. Antoni Twardowski, lat 21, z Barcina, wybrał się do Inowrocławia rowerem po różne sprawunki. Wracając z Inowrocławia przez Pakość około godz. 17, prowadził rower, ażeby nieco wypocząć. Przejeżdżając ulicą Barcińską, zasłabł nagle i upadł tuż obok garbarni p. Sikorzyńskiego, dokąd go zaniesiono. Przybyły na miejsce lekarz dr. Jakubiak stwierdził śmierć z powodu udaru sercowego.

Koncert na bezrobotnych. Z inicjatywy Komitetu dla spraw bezrobocia urządzono dwa koncerty. W sali Parku Miejskiego odbył się występ orkiestry 59 pp. Mimo, iż cena wstępu wynosiła od 20 do 50 gr, w sali była zaledwie garstka słuchaczy, przeważnie młodzieży. Wieczorny występ miał nieco więcej zainteresowania. Orkiestra dęta w pełnym składzie grała pod batutą por. Skupieńskiego, poczem wystąpili dwaj synowie nauczyciela muzyki w seminarjum w Poznaniu p. Małka, mieszkający w Inowrocławiu. P. Małek jak zawsze, z spokojem wykonał wraz z synami na 2 skrzypce i fortepian serenadę Sindinga. Młodzi Małkowie zbierali huczne oklaski za wykonanie koncertu fis-moll I część Vieuxtempsa. Program wieczoru dopełniły pieśni, wykonane przez chór „Echo" pod dyrekcją kapelmistrza tut. orkie-

Szantażystka przed sądem

Rozprawa przeciw Lewandowskiej odroczona.

Poznań. Wśród niebywałego zainteresowania w sądzie okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces karny przeciw Marji Lewandowskiej, bohaterce głośnego skandalu szantażowego. Jak w swoim czasie donosiliśmy, Lewandowska, pochodząca z poważnej i zamożnej rodziny wysłała w zeszłym roku kilkadziesiąt anonimowych pism do różnych zamożnych mężczyzn żonatych i kilku księży. W listach tych, powołując się na rzekome bliskie stosunki, jakie łączyły ją z adresatami, domagała się okupu w wysokości od 100 do 500 zł za milczenie. Długie śledztwo policyjne wykryło autorkę anonimów, którą aresztowano i która w śledztwie przyznała się do czynu.

Na rozprawie, w czasie której oskarżona cofnęła przyznanie się, nastąpił pod koniec postępowania dowodowego sensacyjny zwrot, ponieważ znawcy psychjatrzy profesorowie dr. Horoszkiewicz i dr. Borowiecki orzekli, że nie mają wątpliwości, iż oskarżona jest umysłowo anormalna, że jednak nie przygotowali jeszcze orzeczenia, które będzie ukończone za kilka dni. Wobec tego rozprawę odroczono na 2 tygodnie.

Krwawa awantura stróżów z bandytami

Z Wrześni donosi nasz korespondent (sm):

W dniu 15. bm. wieczorem huk wystrzałów zaalarmował mieszkańców zawodzia pod Wrześnią. Wojciech Banasik, stróż majętności Zawodzie, podczas pełnienia swych zwykłych obowiązków natknął się w pobliżu śpichrza na cztery podejrzane indywidua które usiłowały go rozbroić i pobić. Uderzony sztabą żelazną stróż zwalił się na ziemię. Na skutek hałasu przybiegł na miejsce walki drugi stróż, Jan Matysiak, do którego wymierzył z odebranej Banasiakowi fuzji jeden z bandytów, jak się później okazało, Stanisław Kopczyński z Kaczanowa. Lecz Matysiak uprzedził go i celnym strzałem w głowę rewolweru „nagan" położył Kopczyńskiego trupem na miejscu. Drugim strzałem obezwładnił, ciężko raniąc w nogę Franciszka Jadryszaka lat 24, również z Kaczanowa, usiłującego przyjść Kopczyńskiemu z pomocą. Reszta napastników niefortunnej bandy zdołała zbiec niepoznana, za któremi wszczęła policja poszukiwania, przybyła krótko po krwawej masakrze. Zwłoki Kopczyńskiego odstawiono do kostnicy, a ciężko rannego Jadryszaka przewieziono do szpitala powiatowego. Następnego dnia, gdy wieść o krwawem zajściu rozeszła się po okolicy, kostnica szpitala pow. była prawie przez cały dzień formalnie oblężona przez ciekawych.

Dotychczasowe dochodzenia ustaliły, że stróż Matysik używając broni działał w obronie własnej. Nadmienia się, że zabity Kopczyński był już za kradzieże karany więzieniem.

Trup nad Gopłem.

Dnia 15 bm. ciche miasteczko Kruszwica poruszone zostało wiadomością o tragicznej śmierci obywatela tegoż grodu. Przechodzący nad Gopłem ludzie zauważyli siedzącego pod mostem na kamieniu jakiegoś człowieka w pozycji skulonej, po pas w wodzie. Po bliższem przyjrzeniu się stwierdzono, że siedzący jest trupem. Dochodzenia wykazały, że tragicznie zmarłym jest mieszkaniec Kruszwicy, mistrz rzeźnicki Walenty Pogorzała. Cierpiał on od kilku lat na rozstrój nerwowy i zanik pamięci, które to choroby tłumaczą w zupełności tajemniczość wypadku.

Ekspertyza lekarska stwierdziła, że W. Pogorzała zmarł na anemję serca.

10 dzieci padło ofiarą wybuchu.

Z Krotoszyna donoszą: W szkole powszechnej w Maciejowie (pow. krotoszyński) odniosło wskutek eksplozji naboju od karabinu rany 10 dzieci szkolnych. Eksplozję spowodował podczas przerwy uczeń Stanisław Cieśla. Jak stwierdzono, Cieśla położył w trakcie zabawy nabój na gorący piec, powodując tem samem gwałtowny wybuch. Rannego poważnie w rękę sprawcę wypadku odstawiono do szpitala w Krotoszynie. Pozostałe dzieci oddano po założeniu opatrunków pod opiekę rodziców.

GRUDZIĄDZ

Apteki dyżurne: „Pod Orłem", ul. 3-go Maja i „Pod Gryfem", ul. Lipowa.

Kino Apollo: „Nad ranem".

Kino Gryf: „Król królów".

Kino Orzeł: „Odcięte skrzydła" oraz „Na skraju Sahary".

Pobicie. Do mieszkania Klabuna Franciszka (ul. Młyńska 22) włamał się po wyjęciu szyby w oknie Kowalski Bolesław zam. w majątku Kuntersztyn, który w czasie nieobecności Klabuna pokaleczył nożem jego śpiącą żonę, zadając jej 3 cięcia i to dość poważne. Sprawca napadu, którego przytrzymano, przyznał się do popełnionego czynu.

Wielkie zebranie antyżydowskie. W niedzielę, 20 bm. o godz. 18 w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" odbędzie się wielkie zebranie Samopomocy „Rozwoju", na którem wygłosi referat redaktor „Rozwoju" p. prof. Ludomił Czerniewski z Warszawy. Wstęp tylko za zaproszeniami, które ewtl. można odebrać w redakcji „Słowa Pomorskiego", ul Mickiewicza i redakcji „Dziennika Bydgoskiego", ul. Groblowa 5.

Żałobne nabożeństwo. W kościele farnym odbyło się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy śp. biskupa Bandurskiego Mszę św. żałobną i rekwje odprawił ks Romanowski; na chórze śpiewał chór kościelny pod batutą dyrygenta p. Błocha. W kościele zauważyliśmy reprezentantów władz cywilnych, administracyjnych i wojskowych, a szczególnie p prezydenta Włodka, starostę powiatowego p. Niepokulczyckiego, prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej p Kossjora, inspektora szkolnego p. Sowińskiego, ks. majora dr. Łęgę, dyrektorów gimnazjów pp. Pupplą, Kernera, Szczypińskiego i Herzberga. Wojsko było reprezentowane przez swe delegacje z p. gen Rachmistrukiem na czele. Kilka towarzystw z sztandarami pełniło przy katafalku straż honorową.

Zakończenie kursów obrony przeciwgazowej. W sali gimnastycznej szkoły im. Marcinkowskiego odbyło się zakończenie kursów informacyjnych obrony przeciwgazowej, prowadzonych przez Miejski Komitet L O P. P. w Grudziądzu w 6. i 7. klasach tut. szkół powszechnych. Na zakończenie przybył wojew. inspektor O. P. L. i O P. G. z Torunia oraz zaszczycili swą obecnością pp insp. Sowiński, kierownicy szkół powszechnych oraz wychowawcy klas. Poważny nastrój wśród zebranych przeszło 400 uczniów wzmagała jeszcze okoliczność tylu gości oraz okolicznościowe deklamacje, które wygłosili: S. Jerka, uczeń III. klasy szkoły powszechnej im. Kościuszki, Kuleszanka i Schröderówna, uczennice szkoły powszechnej im. Konopnickiej. Młodzież szkoły powszechnej im. Kościuszki odśpiewała piękne piosenki. Zarząd Miejskiego Komitetu L. O. P. P. w Grudziądzu składa na tem miejscu pp. inspektorowi szkolnemu Sowińskiemu, rektorom i kierownikom szkół oraz wszystkim opiekunom i wychowawcom szkolnym swoje podziękowanie za udzieloną pomoc w zorganizowaniu i przeprowadzeniu kursów i przyczynieniu się w pracy dla dobra i bezpieczeństwa państwa jakoteż jej ludności.

Sprawy rzemieślnicze. W poniedziałek, dn. 14 bm. p. Romański, dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy, przyjął przedstawicieli rzemiosła pomorskiego w osobach wiceprezydenta Izby p Mollina i syndyka Izby p. Biszoffa z Grudziądza z radcą wojewódzkim p. Barciszewskim na czele. W przeszło godzinnej konferencji omówiono możliwość ewentl. utworzenia specjalnego funduszu redyskontowego wyłącznie do dyskontowania weksli rzemieślniczych, narazie w wysokości pół miljona złotych. Przeprowadzono również dyskusję nad możliwością przyjścia z pomocą Centralnej Kasie Rzemieślniczej w Toruniu, która przejściowo znalazła się w trudnem położeniu finansowem. W dalszym ciągu wnoszono o przyspieszenie przekazania przewidzianych kredytów rzemieślniczych średnioterminowych dla Grudziądza. Wreszcie omówiono udzielenie pomocy finansowej przez powiększenie kapitału obrotowego Rzeźnickiej Spółdzielni Gospodarczej, która jest jedyną spółdzielnią tego rodzaju w Polsce, zaopatrująca krajowe garbarnie w surowiec, a nadmiar tegoż eksportuje zagranicę, osiągając miljonowe obroty.

Kurs obrony przeciwgazowej dla drużyn harcerskich. Rozpoczął się specjalny kurs informacyjny obrony przeciwgazowej dla drużynowych i zastępców drużyn harcerskich męskich i żeńskich. Na kurs, który odbywa się w szkole wydziałowej i w gmachu straży pożarnej, uczęszcza około 60 osób.

—::—



Z Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego.

Wtorkowa akademja Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego była kulminacyjnym punktem tego sezonu, a to dzięki życzliwości „Lutni".

Towarzystwo śpiewu „Lutnia" wyćwiczyło potężne dzieło prof Uruskiego i to „Litanję Loretańską" oraz oratorjum „Eloi Eloi Lammasabactani" pod kier. dyrygenta p. prof. Dawidowicza. Chór „Lutni" występował z towarzyszeniem orkietsry 64 pp. Solistami były panie J. Malinowska, Władysława Lupianka i p. Nowakowski. Teatr Miejski wypełnił się po brzegi.

Zagaił akademję prezes p. Albin Nowicki, podnosząc, że jest to święto robotnika polskiego. Występ „Lutni" w Teatrze Miejskim, aczkolwiek finansowo „Lutni" nie podniósł, gdyż występ był bezpłatny, to jednak spopularyzował ten chór i jego dyrygenta p. prof. Dawidowicza.

To też wdzięczne pole miał prezes Stow. Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego p. Albin Nowicki, który „Lutni" i jej dyrygentowi p. prof. Dawidowiczowi oraz orkiestrze 64 pp. i jej kapelmistrzowi p. por. Szupeckiemu serdecznie podziękował za mistrzowskie wykonanie tego koncertu religijnego w rozpamiętywaniu życia i męki Chrystusa Pana.

Przy tej sposobności podajemy do wiadomości, że „Lutnia" występuje z tym wielkim, potężnym koncertem w niedzielę w południe w **Brodnicy**, a wieczorem tegoż dnia w **Wąbrzeźnie.**

*

Przyszła akademja Ch. U. R. odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. tj. w trzecie święto w sali gimnazjum klasycznego i poświęcona będzie ziemiom nie wyzwolonym. Wykład o martyrologji polskich ziem niewyzwolonych Warmji, Powiśla i Mazur wygłosi prezes Stowarzyszenia Rodaków z Warmji i Mazur p. Tadeusz Odrowski z Chełmna.

Z rozprawy przeciwko komunistom

Grudziądz, 16 marca.

Podczas rozprawy sądowej przeciw 11 wywrotowcom, oskarżonym o zbrodnię stanu, przesłuchano cały szereg świadków. Pierwszy zeznawał kierownik wydziału śledczego w Grudziądzu p. aspirant Kreft który w dłuższem zeznaniu zobrazował działalność oskarżonych. Następnie przesłuchano funkcjonarjuszy tegoż wydziału pp Rajma, Wrzesińskiego, Dudziaka, Bartkowskiego, Staszaka, Pomierskiego i posterunkowego P P Prabuckiego z Radzyna.

Wielkie zdziwienie zapanowało na sali, gdy żyd Aron Adler złożył rotę przysięgi w kapeluszu na głowie. Świadkowie Gołębiewski i Skóra jako bezwyznaniowcy oraz pp. Laskowski i Lewiński jako „badacze pisma św." składali inną rotę przysięgi. Wśród świadków mamy i baptystę. Większa część świadków zeznaje dla oskarżonych bardzo obciążająco.

Nawet zebrania sekty „badaczy pisma św." wykorzystano dla zbrodniczej agitacji. Zebrania tej sekty odbywały się w „Domu Towarzystw", a także u oskarżonego Kraskowskiego przy ul. 3-go Maja.

Tuchola.

Nadzwyczajne zgromadzenie L. O .P. P.. W dniu 21 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w „Browarze" nadzwyczajne walne zgromadzenie miejscowego Komitetu L. O. P. P. W programie uzupełniające wybory członków zarządu i ich zastępców i wyświetlenie filmu z pokazem napadu gazowego na Łódź.

Zgon weterana. W miejscowości Raciąż zmarł weteran śp. Remus w 94 roku życia. Brał on udział w wojnach 1864, 1866 i 1870-21 roku. Niech odpoczywa w spokoju!

Z Akcji Katolickiej. Na zebraniu miesięcznem Akcji Katolickiej p. Żaliński z Żalna wygłosił obszerny referat o św. Antonim.

—::—

Katastrofa lotnicza w Toruniu.

Korespondent nasz donosi z **Torunia:**

Dnia 15 bm. wydarzyła się na lotnisku 4 p. lotn. w Toruniu katastrofa lotnicza, skutkiem której dwaj piloci zostali ranni.

Samolot Breget, pilotowany przez pilota plutonowego Barańskiego z obserwatorem podchorążym Kubickim, wystartował z lotniska do nocnych lotów o godz. 11,45. Kiedy samolot znajdował się na wysokości około 40 m., wywrócił się wskutek silnego wiatru i spadł na ziemię. Samolot został zupełnie strzaskany. Piloci odnieśli poważne obrażenia.

Rannych przewieziono do szpitala wojskowego.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 24 bm. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 18 bm. o godz. 20 odczyt powieściopisarki i znakomitej feljetonistki Magdaleny Samozwaniec p. t. „O miłości papierowej, płóciennej i skórzanej".

Dnia 19. bm. o godz. 19 uroczyste przedstawienie. Odegrane zostaną poraz pierwszy nieśmiertelne „Śluby panieńskie" Fredry.

Dnia 20 bm. o godz. 15 po cenach najniższych poraz trzeci „Ecce Homo" (Oto Człowiek). O godz 17 specjalne przedstawienie szkolne — „Śluby panieńskie". O godz. 20 jedyny koncert tenora Władysława Kiepury z udziałem śpiewaczki włoskiej Marji Fiorenza.

Program obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego w Toruniu. Piątek, dnia 18 marca: o godz. 18 wywieszenie flag; o godz. 19 capstrzyk wojskowy i organizacyj P. W. **Sobota, dnia 19 marca:** godz. 7 pobudka; godz. 10 msza św. polowa na Placu św. Katarzyny; godz. 11 defilada na Rynku Staromiejskim. O godz. 17,30 odbędzie się w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze wielka akademja organizacyj P. W, O godz. 19 odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie. W niedzielę, 20 marca o godz. 13 odbędzie się w auli gimnazjum Kopernika uroczysta akademja, urządzona staraniem Komitetu Organizacyj Kobiecych.

Z walnego zebrania Cechu kapeluszniczego. W sali „Gospody" odbyło się pierwsze walne zebranie Cechu kapeluszniczego w Toruniu, na którem dokonano wyboru zarządu. Cech ten obejmować będzie powiaty toruński, chełmiński i wąbrzeski Obrady zagaił p. radca Janowski, który podkreślił celowość utworzenia cechu, mającego na celu obronę praw zawodowych członków. Na marszałka zebrania powołano p. Pętlinowskiego, starszego cechu krawieckiego, na sekretarza p. Królkiewicza. Do zarządu weszli pp.: Edmund Królikiewicz, Toruń - starszy cechu, Irena Sucharska Chełmno - I. zast. starszego cechu, L. Ekarska, Toruń - II. zast. starszego cechu M. Gębarska, Toruń - sekretarka, El. Sokołowska, Toruń - skarbniczka. Jako dalsi członkowie zarządu weszły pp.: Elżbieta Stutterheim - Toruń i Apolonja Dejewska - Kowalewo. Do komisji rewizyjnej powołano pp: Antoninę Krupecką - Chełmża, Br. Górską - Toruń i Józefę Andruszkiewiczównę - Toruń Walne zebranie uchwaliło nie przyjmować na członków cechu kapeluszników wyznania mojżeszowego.

Szajka złodziei w potrzasku. Dnia 15. bm. przytrzymała policja St. Piaseckiego, lat 37, zamieszkałego we Włocławku, Izraelewicza Icka, lat 33, zamieszkałego w Kole, Rymarskiego Z., zam. w Gnieźnie oraz Pietrzykowskiego Józefa, zam. w Gnieźnie za dokonanie kradzieży. Przy złodziejach znaleziono większą ilość jedwabiu i innych towarów konfekcyjnych oraz narzędzia złodziejskie do rozpruwania kas ogniotrwałych. Osadzono ich w areszcie policyjnym.

Rekolekcje dla oficerów, podoficerów i rodzin wojskowych w Toruniu. W bieżącym roku odbędą się rekolekcje dla oficerów, podoficerów i ich rodzin w kościele garnizonowym w następującym porządku: Dnia 20 bm. (palmowa niedziela) godz. 17 pierwsza konferencja, dnia 21 bm. godz. 19 druga konferencja, dnia 22 bm. godz. 18 trzecia konferencja i spowiedź, dnia 23 bm. godz. 7,30 komunja św. w czasie mszy św.

Z walnego zebrania rady Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu.

Dnia 15 bm. odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej w Toruniu doroczne walne zebranie rady Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu przy udziale p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa.

Obrady zagaił prezes Pomorskiej Izby Rolniczej p. dr. Esden-Tempski, który w przemówieniu swojem omówił działalność Izby Rolniczej od czasu jej powstania do chwili obecnej oraz zapoznał zebranych z zamierzeniami zarządu w celu przetrwania obecnego kryzysu i ochrony warsztatów rolnych.

Czy zamierzenia te Izby Rolniczej zdołają uratować rolników, uginających się pod ciężarem najrozmaitszych świadczeń socjalnych, nad którymi wisi miecz Damoklesa w postaci licznych komorników, niedaleka przyszłość pokaże. Byli tacy, którzy do pięknych słów p. prezesa odnosili się pesymistycznie, gdyż położenie rolników mimo ciągłych zapewnień stale się pogarsza.

Po przemówieniu p. prezesa Esden-Tempskiego dyr. Pomorskiej Izby Rolniczej p. Dykier zdał sprawozdanie z działalności Izby za rok ubiegły, zaś p. szambelan Prądzyński zdał sprawozdanie w imieniu komisji rewizyjnej. Jak wynikało ze sprawozdania, gospodarka Izby Rolniczej była oszczędna. Zebrani sprawozdanie to przyjęli do wiadomości.

W dyskusji nad sprawozdaniem wyłoniła się sprawa sprzedaży „Drukarni Rolniczej" Spółce Wydawniczej „Dzień Pomorski" za śmiesznie niską sumą. Sprawę tę poruszył ks. senator Bolt, stwierdzając przytem, że zarząd do transakcji tej nie był upoważniony.

W odpowiedzi ks. senatorowi Boltowi prezes p. Esden-Tempski zaznaczył, że niska cena za uzyskane akcje tłumaczy się tem, że „Drukarnia Rolnicza" była pod nadzorem sądowym. Poseł Tebinka w przemówieniu swojem podkreślał, że Izba Rolnicza przez sprzedaż drukarni wyszła na czysto i zrobiła dobry interes. Gdyby to nie uczyniła, to straciłaby cały swój kapitał ulokowany i byłaby pociągnięta do odpowiedzialności z tytułu udzielonych gwarancyj.

W dalszym ciągu obrad omawiano preliminarz budżetowy na rok 1932-33. P. radca Hasse zaznaczył, że budżet ten jest mniejszy w porównaniu do budżetu zeszłorocznego o 66 procent, t. j. o 1 700.000 zł i dostosowany do obecnych ciężkich czasów. Jak zaznaczył referent, by zmniejszyć budżet, musiano zredukować 64 etaty personalne, pozostałym pracownikom obniżono pobory oraz obniżono koszta podróży i skreślono szereg wydatków rzeczowych. Budżet Izby Rolniczej na rok bieżący przedstawia się w wysokości 1 002.838 zł. Na sumę tę składają się: 582.615 ustawowe opłaty na Izbę, 161.733 zł subwencje państwowe, reszta własne dochody Izby.

Po obszernej dyskusji, w której przemawiali pp: Wicki, Sampławski, Kamiński, Kowalski, Pakuła, Lewiński, Sowiński, Balcerowicz i inni, budżet przyjęto.

Następnie ustalono opłaty ustawowe na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej na rok budżetowy 1932-33. Wynosić one będą 3,26 procent od czystego dochodu katastralnego przy relacji 1 zł = 0,47 mk. niem., płatne w dwóch ratach: 1 maja i 1 października 1932 r.

Tereny poszkółkowe w Łysomicach rada Pom. Izby Rolniczej poleciła zarządowi sprzedać. Tereny te poszkółkowe nie wypełniają już zadań, jakie spełniać miały. Sprzedaż ta odbędzie się w drodze przetargu ograniczonego.

Wkońcu obrad rada Izby po wysłuchaniu referatu p. inż. Wyrobisza uchwaliła zmienić ustawę emerytalną Izby Rolniczej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 marca 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Cyryla, Anzelma.
Jutor Józefa Oblub. N. M. P.
Wschód słońca: godz. 6,8.
Zachód słońca: godz. 18,9.

—::—

DYŻURY APTEK:

Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza (narożnik ul. Paderewskiego).
Apteka Pod Łabędziem, ul. Gdańska 5.
Apteka Staromiejska, ul. Długa 39.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzelę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek odbędzie się w Bydgoszczy tylko jeden koncert **LADISA KIEPURY** oraz znakomitej śpiewaczki **Marji Fiorenze,** o których cała prasa wyraża się z niebywałym entuzjazmem. Kasa teatru sprzedaje resztę pozostałych biletów.

W sobotę zamiast zapowiedzianej „Cnotliwej Zuzanny“ — rozgłośne widowisko, urozmaicone śpiewami i tańcami **„BRODWAY“** na sensacyjnem tle przemytników alkoholu w Ameryce.

W niedzielę o godz. 8-ej pełna słonecznego humoru komedja **„MIÓD KASZTELAŃSKI“.**

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę, 20 bm. o godz. 4-tej po poł. po cenach od 40 gr do zł 3,50 efektowna operetka **„MANEWRY JESIENNE“.**

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

Tani poniedziałek, 21 bm. wypełni ostatni raz operetka Abrahama **„WIKTORJA I JEJ HUZAR“.**

—::—

Józefom w upominku.

Wszystkim Józefom należy się współczucie. Ludzie bowiem, którzy tego popularnego świętego otrzymali na patrona, dziwnie zostali przez lot pokrzywdzeni. Nie tyle może przez los, co przez zbieg okoliczności. Na czem ich krzywda polega? Sprawa jest wyraźna. **W dniu 19 marca wielu jest solenizantów, ale nikt o nich nie pamięta.** Wszyscy, różnemi zresztą uczuciami kierowani, myślą i mówią o jednym tylko, który rzuca cień na pozostałych. Jeden jest święty Józef i... jeden jego imieniem obdarzony. A inni, tak liczni: Józki, Ziutki, czy, jak na Śląsku — Zeflki? Tym się winszuje zdawkowo, a z niejednej strony nawet z niemym wyrzutem, że pozwolili sobie, przeważnie zresztą w wieku niemowlęcym, przywłaszczyć imię historyczne...

My jednak, wychodząc z założeń zawsze demokratycznych, winszujemy wszystkim, co imieniem Józef na chrzcie świętym obdarzeni zostali. W dniu imienin składamy szczere życzenia tym Józefom, co w pocie czoła i w zgiełku codziennym stoją na swoich, losem przeznaczonych, posterunkach: przy pługu, z kilofem czy z młotem, przy biurku czy pod karabinem. I tym także, co leczą sterane latami i pracą zdrowie gorącem słońcem Afryki...

* * *

Święty Józef jest poza Najświętszą Marją Panną świętym najbardziej czczonym. Jest patronem rzemieślników, a szczególnie cieśli, umierających, rodzin chrześcijańskich, a wreszcie całego Kościoła. Przeróżne stany oddają się pod jego możną opiekę i polecają się jego modłom. Św. Józef występuje jako wzór wielkich cnót: wiary, miłości i bojaźni.

Sztuka chrześcijańska stara się połączyć w obrazowem przedstawieniu **wysoką godnością św. Józefa z jego wielką pokorą.** Szczególnie liczne legendy odnoszą się do jego ucieczki do Egiptu, którą podjął wraz z św. Dzieciątkiem wskutek prześladowań Heorda. Czytamy w tych opowiadaniach, że pustynia zamieniła się przed uciekającymi w żyzne niwy, że drzewa giędy się przed nimi w kornym pokłonie.

Św. Józefa wyobraża się jako cieślę; młody Pan Jezus pomaga mu przy pracy. Jego symbolami są: siekierka, piła i miara. Oznakami św. Józefa na obrazach kościelnych są **kwitnąca laska, lilja i palma.** Kwitnąca laska przypomina legendę, że św. Józef został wybrany na oblubieńca Najśw. Marji Panny przez cudowne zakwitnięcie suchego prętu. Lilja jest symbolem dziewictwa, niewinności, łaski i chwały. Jako **patrona dobrej śmierci malowali św. Józefa artyści XVI i XVII wieku** w kościołach i klasztorach karmelitów i angustjanów.

* * *

Uroczystość św. Józefa jest **jedynym dniem radosnym w długim okresie Wielkiego postu.** Dlatego też obchodzona jest szczególnie żywo.

Jeżeli chodzi o przepowiednie i wróżby, to lud przewiduje, co następuje:

Na św. Józwa, przez pole brózda

* * *

Gdy bocian na św. Józefa przyleci,
Przynosi resztę śnieżnej zamieci.

Wyglądajmy więc bocianów!

— **Dla uczczenia pamięci** zmarłego naszego drogiego kolegi i współpracownika ś. p. inż. Mieczysława Bartoszewicza naczelnika Oddziału Budowy w Dąbiu nad Nerem dyrekcja i pracownicy Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego składają 104,50 do rozporządzenia pana prezydenta miasta dr. Chmielarskiego na pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych m. Bydgoszczy.

„Kasa Chorych fantuje meble swego lekarza“.

W odpowiedzi na nasz artykuł zamieszczony w nr. 57 pod powyższym tytułem — Kasa miasta Bydgoszczy nadesłała nam następujące wyjaśnienie:

Kasa Chorych w Bydgoszczy, obwód m. Bydgoszcz, regulowała swe należności lekarzom praktykującym dla Kasy naogół punktualnie. Ostatnio, począwszy od stycznia rb. wypłata nieco się opóźnia ze względu na ogólną sytuację gospodarczą i na skutek opóźnienia wpływów należnych Kasie. (Honorarja lekarskie wypłaca Kasa ryczałtowo w stosunku procentowym od wpływu składek.)

Dr. X., o którym wzmiankuje „Dziennik Bydgoski“, jest takim samym płatnikiem składek do Kasy jak i każdy inny pracodawca, przeto w razie niepłacenia należnych Kasie składek stosuje się doń te same rygory, jakie przewiduje ustawa w stosunku do wszystkich pracodawców niezależnie od tego, czy należność wynosi 94 groszy czy często znacznie więcej.

Wiązanie przez d-ra X. należności swoich z tytułu honorarji z jego należnościami w stosunku do Kasy, niema prawnych podstaw, ponieważ Kasa Chorych nie bezpośrednio opłaca d-ra X., lecz Zarząd Związku Lekarzy, który wspólnie z Zarządem Kasy jedynie ma kompetencje do rozpatrywania pretensji lekarzy z tytułu opóźniania wypłaty honorarji.

Niesłusznem jest twierdzenie, że „składki Kasy są marnowane na tak humorystyczne poczynania“, albowiem egzekucyjna czynność Kasy (25% wszystkich wpływów postępuje do Kasy właśnie na skutek zagrożenia zajęcia mebli i t. d. przez egzekutora) w dużej mierze przyczynia się do osiągnięcia tego minimum wpływów Kasie należnych, aby Kasa mogła sprostać swoim bardzo ciężkim zadaniom, jak: wypłacanie zasiłków chorobowych, opłacanie szpitali, aptek, a także regulowanie honorarjów lekarskich.

Wreszcie niezrozumiałem zupełnie wobec tego jest zdanie: „Nic dziwnego, że członkowie nie są zadowoleni“. Możnaby jedynie przypuszczać, że autor notatki chciał powiedzieć, że ubezpieczeni są niezadowoleni z tego, iż Kasa ściąga składki, aby mieć możność udzielania im świadczeń. Innych powodów niezadowolenia ubezpieczonych zresztą nie może być, gdyż Kasa wypełnia swe zobowiązania względem ubezpieczonych zgodnie z obowiązującą ustawą.

Kasa Chorych w Bydgoszczy.

—::—

— **Obdarzenie wdów i sierot po pracownikach kolejowych „święconem“** nastąpi we wtorek 22. bm. o godzinie 5 po południu w sali konferencyjnej w gmachu b. dyrekcji kolejowej ul. Dworcowa 63. Wszystkie wdowy i sieroty, które otrzymały wezwanie, zgłoszą się w tym dniu po odbiór przyznanych im darów.

Na Dolinie zawierucha...

Hodurowcy, Hajdukowcy, kozłowici i starowiercy powaśnili się. Powstała jakaś nowa sekta.

Bydgoszcz, 18 marca.

W Kasynie Robotniczem na „Dolinie“ odbyły się onegdaj **pod osłoną policji,** baczącej na to, ażeby porządku publicznego nie zakłócono, dwa burzliwe zebrania sekciarzy.

W dużej sali zgromadziło się około stu członków tzw. **kościoła narodowego.** Na salę wpuszczano tylko tych, którzy mogli się wylegitymować, iż zapłacili za ten rok pogłówne. Opozycjonistów, tworzących tzw. **grupę Farona** (za którym stoi Hajduk — gromadkarz znany z terenu grudziądzkiego) nie dopuszczono do głosu. Na znak protestu opuścili oni „walne“ zebranie i w liczbie około 50 rodzin zdeklarowali przystąpienie do „niesfałszowanego“ **zboru Hodurowego,** wyklinając tamtych, skłaniających się do **starokatolików** czy starowierców, a raczej dawniejszych Marjawitów.

Powaśnieni z Hodurem gromadkarze (118 głów) wybrali nowy zarząd, usuwając Ciężkiego i Dziamskiego, należących do obozu przeciwnego.

Ponieważ nie jest to pierwszy i nie ostatni rozłam wśród sekciarzy, trudno będzie naszym czytelnikom połapać się w zawiłej sytuacji.

Istnieją teraz na gruncie bydgoskim dwie gałęzie Hodurowców:

1) Starsza gałąź: prezes Bąk, skarbnik Łowicki, protokolant Sznajder, sekretarz finansowy Skurcz; „proboszczem“ ich jest niejaki Milewski; **nie uznają Hodura,** stosunki nawiązali ze starokatolikami ze Zgierza.

2) Młodsza gałąź: Ciężki i Dziamski, za nimi stoi „ksiądz“ Hajduk, a za Hajdukiem **prawdziwy** Hodur i drugi amerykański „biskup“ — Grochowski, który podobno wkrótce zjeżdża do Polski, celem ratowania rozbitków.

Fundament jednych i drugich jest kruchy.

—::—

— **Zamiast życzeń** pod adresem wszystkich przyjaciół i znajomych Józefów złożył p. Antoni Dudkowski na rzecz bezrobotnych do rąk p. prezydenta miasta 15 zł.

Majątek miasta wciąż wzrasta, ale i bezrobotnych nie ubywa.

Gmina bydgoska posiada przeszło 90 milj. zł majątku i blisko 17 miljonów zł długu.

Nożyce budżetowe tną ostro. — Kierownikom szkół obcięto dodatki. Teatrowi skreślono całą subwencję gotówkową.

Bydgoszcz, 18 marca.

(n) Doroczna wielka sesja budżetowa Rady Miejskiej, poprzedzona długiemi naradami w magistracie i komisjach, otwarta została w obecności 46 radnych, przyczem nadmienia się, że sanacyjne ugrupowanie zastąpione było tylko przez jednego radnego.

Na pierwszej sesji, która trwała blisko 5 godzin, przyjęto budżet **administracji ogólnej, oświaty, kultury i sztuki** ze zgłoszonemi poprawkami.

Główne dane gospodarcze i budżetowe za okres miniony, przedstawił Radzie podskarbi miejski p. **radca Wache.** Według jego optymistycznych zapewnień ogólny majątek miasta, wynosi przeszło 90 miljonów złotych (przed rokiem 78½ milj.), zadłużenie 16¾ miljona. Wydatki na opiekę społeczną przekroczyły sumę jednego miljona.

SPŁACONO CZĘŚĆ DŁUGÓW ELEKTROWNI,

coś około 1,700.000 zł, lecz nie z dochodów elektrowni, tylko z ogólnych. Na budowę szkoły w Bielawkach otrzymano pożyczkę (350.000 zł).

ROZBUDOWA MIASTA UTKNĘŁA.

Gmina wykończyła budowę tylko dwóch domów i jednej kostnicy na Zimnych Wodach, a nie mogła nic dalej zrobić przy nowym szpitalu. Jednej spółdzielni i osobom prywatnym wydano 330 koncesyj budowlanych, aczkolwiek z państwowego funduszu rozbudowy miast przyznano wszystkim razem tylko 76.000 zł pożyczki. Z pośród przedsiębiorstw komunalnych

NAJLEPIEJ PROSPERUJE RZEŹNIA

(dzięki rozszerzeniu bekoniarni i założeniu taniej jatki), inne zaś zakłady ledwo koniec z końcem wiążą.

„Takiej biedy, jak obecnie, Bydgoszcz jeszcze nie przeżywała“ — zakończył swą cenną relację pracowity podskarbi. Ale nam się zdaje, że po najeździe Szwedów, kiedy zamek bydgoski i większość miasta były spalone, Bydgoszczanie żyli w znacznie gorszych warunkach...

Preliminarz budżetu na rok 1932/33 można nazwać realniejszym od zeszłorocznego. W wydatkach i przychodzie przewidziano sumy o 2½ miljona zł mniejsze.

Dział administracji ogólnej i sprawy personalne referował r. Lewandowski. Stosując się do zacytowanych wczoraj uchwał komisji budżetowej, Rada Miejska większością głosów uchwaliła: zmniejszyć pobory członków magistratu, skreślić zupełnie wydatek na delegata rządowego (wobec przeniesienia p. Ukielskiego do Łodzi).

ZMNIEJSZYĆ TAKŻE WYDATKI REPREZENTACYJNE ITP.

Bezzwrotne zapomogi odtąd wypłacane będą pracownikom od VIII grupy poniżej. Pod adresem magistratu wyrażono życzenie, aby przeciążonego pracą syndyka miejskiego **mec. Śpikowskiego** nie zatrudniać pracami w referacie personalnym i referacie wychowania fizycznego. Osobnego wynagrodzenia za **prowadzenie procesów** syndykowi nie przyznano, co dało r. Siodzie powód do wyrażenia obawy, iż p. radca Śpikowski nie będzie wogóle mógł występować przed sądem, jako adwokat.

EMERYTURY URZĘDNIKÓW MAGISTRACKICH, GROSZ WDOWI I SIEROCY POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN.

W magistracie bydgoskim panują, zdaniem radnych, stosunki nienormalne. Prawie dwie trzecie funkcjonarjuszy (387) nie mają etatu stałego. Etatowych urzędników jest

Kto wygrał na loterji?

W siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej, wylosowano następujące wygrane:

5 000 zł. Nr. 1613 21623 33000 69179 79811.

3.000 zł. Nr. 2812 6657 9167 9508 31419 47898 66871 81420 103129 142542 143267 154601.

2 000 zł. Nr. 3785 4952 5996 6729 14625 25711 35741 64258 70827 77224 82431 83282 84881 109103 113774 132706 137283 146876 156298.

1 000 zł. Nr. 3418 3650 6043 6073 7446 8041 11952 14139 14825 17494 26137 32248 33361 44437 53663 54350 54703 56237 61018 66714 68306 72569 72667 82141 82881 86197 99071 106571 106540 115162 116922 117511 122481 122850 127287 130059 130459 136351 150091 153022 153811 155052 155882 158924

500 zł. Nr. 462 1080 1241 2618 4516 5334 6794 7108 7384 7419 7886 8148 8371 10797 11119 11241 11645 12920 13304 13678 15551 15694 16287 17588 17629 17812 21050 21481 23177 23038 25394 25879 26431 27085 27433 27486 27949 28782 29195 29151 29328 30320 30872 31141 32475 32972 33437 34281 34730 36381 36652 36800 37502 38361 38416 38474 41548 41973 42931 43693 48180 49046 49967 52360 52938 54130 54726 56685 59152 59848 60504 61210 62313 63303 63813 64804 70826 70356 70058 74003 74725 76242 76363 78144 79144 79275 79857 79882 81232 82733 84411 84411 84306 85219 86734 87817 89324 90223 90872 91553 91355 92861 95212 95212 95115 96930 97930 98765 99303 101817 101308 101329 102232 103451 104166 104577 104804 105762 105546 105563 105319 106039 106910 107432 107144 108237 110464 113061 114583 115930 116316 116751 117495 117030 117261 117292 118785 118823 119841 120168 120770 120942 121150 121509 123151 123636 123650 124849 125392 125616 126741 127954 127291 130172 130649 132059 132415 133005 133812 133871 134400 135093 135259 135488 135492 136560 136899 139478 139797 140611 141494 141603 142185 143721 144328 147538 149619 149827 149835 150624 150871 151338 151278 151482 151901 153792 154720 155040 155779 156991 157757 158053 158121 158322.

tylko 144. Czas nareszcie pomyśleć o stabilizacji pozostałych urzędników!

O SZKOLNICTWIE

rzeczowo referował r. Górski. Chcąc znaleźć pieniądze na budowę nowych szkół, postanowiono odebrać kierownikom 27 szkół powszechnych, inspektorowi szkolnemu, kierownikowi szkoły przemysłowej dokształcającej, tudzież wszystkim siłom nauczycielskim szkół wydziałowych 15 wzgl. 10% dodatek komunalny. Mimo sprzeciwu r. r. Beyera i Jendrickego (nauczycieli) oraz zaklęć decernenta szkolnego radcy Mencla, wniosek komisji budżetowej przeszedł bezapelacyjnie. Socjaliści wysunęli żądanie odebrania emerytury ks. prof. Pałkowskiemu („ponieważ ma dobre probostwo“), oraz skasowania opłat za rekolekcje i nabożeństwa szkolne. Wniosek ten, pachnący demagogją, odrzucono.

Przy uchwalaniu **dotacji dla Ochronek** (po 1200 zł rocznie) r. Lewandowski stanowczo domagał się przyznania zapomogi

NOWYM OCHRONKOM NA RUPIENICY I W MAŁYCH BARTODZIEJACH

„warunkowo“, to znaczy tylko wtedy, jeżeli obie ochronki oddane zostaną pod nadzór Pań Miłosierdzia z Kongregacji św. Wincentego a Paulo. Wiceprezydent miasta zażądał bliższego uzasadnienia, gdyż raporty o tych ochronkach są najlepsze. Odzywają się głosy: „Ale brak tam wychowania religijnego...“ Niezależny socjalista r. Wnuk (przyjaciel Waliszewskiego, zamkniętego za komunizm) spieszy w sukurs sanacji, wołając: „To nie wasze dzieci, niech każdy opiekuje się swojemi...“ Wniosek r. Lewandowskiego uzyskał większość.

Subwencję dla **Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego** (500 zł) uchwalono wypłacać kwartalnie.

Na Czytelnie Ludowe przeznaczono 500 zł, dla okręgu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej 250 zł, dla uchodźców wschodnio-pruskich w Bydgoszczy 500 zł i osobno „cegiełkę“

3000 ZŁ NA BUDOWĘ GIMNAZJUM POLSKIEGO W OLSZTYNIE (na Warmji).

Dłużej, bo przeszło godzinę, zatrzymali się ojcowie miasta przy budżecie **Teatru Miejskiego.** Referentem komisji budżetowej był r. Pawłowski. Wniósł on o zmniejszenie kosztów utrzymania gmachu teatralnego i o skreślenie **części** subwencji dla dyrekcji teatru. Do 1 września według kontraktu, należy wypłacić dyr. Stomie 35.000 złotych. Z nowym dyrektorem poleca komisja magistratowi **zawrzeć kontrakt inny,** biorący personel techniczny (70.000 zł rocznie ze szkatuły magistrackiej) w obronę przed wyzyskiem **a redukujący subwencję gotówkową dla dyrekcji z 7 tysięcy na 4.000 zł miesięcznie.**

Radni Lonatowski (PPS), Drewka i Roszak (NPR) w dyskusji stanowczo domagają się przestrzegania przepisów o ochronie pracy, personel techniczny, opłacany przez gminę, winien **za pracę na prowincji** być opłacany przez dyrekcję.

Radny **dr. Świątecki** (imieniem klubu radzieckiego Ch. D.) wypowiada szereg uwag krytycznych o teatrze bydgoskim i

SPRZECIWIA SIĘ UDZIELENIU JAKIEJKOLWIEK SUBWENCJI DYREKTOROWI,

bo czyż godne finansowania są takie **demoralizujące sztuki,** jak „Cnotliwa Zuzanna“ i „Brodway“? Musimy się — powiada mówca — zastanowić, co właściwie popieramy? — oto **popieramy twórczość zagraniczną,** obcy autorzy i ich agenci wywożą z Polski pieniądze, my zaś łudzimy się, że szerzymy tutaj kulturę polską... **To nie placówka kulturalna, ale zwykłe geszeiciarstwo!** Dajemy teatrowi bezpłatnie lokal, światło i opał, dekoracje i kostjumy, utrzymujemy cały personel techniczny, frekwencja wzrasta, teatr ma z biletów rocznie 230 tysięcy złotych, naco jeszcze subwencja!? Jeżeli w przyszłości damy jakąś kwotę dyrekcji, to chyba za dobre, umoralniające przedstawienia.

Przewodniczący Rady p. Beyer zarządza głosowanie. **Przyjęto wniosek r. Świąteckiego,** skreślający od 1 września całą subwencję gotówkową dla dyrekcji teatru.

Z praw patronackich magistratu wypływają pewne zobowiązania wobec **katolickiej parafji farnej,** a mianowicie ponoszenia 1/3 kosztów utrzymania.

Uchwalono zatem: 800 zł na reperację organów, 500 zł na odnowienie frontu kościoła Pojezuickiego i pierwszą ratę — 20 tysięcy złotych na przebudowę plebanji.

Dla Księży Misjonarzy znalazło się na robociznę 3000 zł.

Dalszy ciąg sesji budżetowej dziś wieczorem. Na porządku obrad: budżety Wydziału Zdrowia, Wychowania Fizycznego, Opieki Społecznej, miejskiego urzędu porządku publicznego, straży pożarnej i przedsiębiorstw komunalnych.

Walne zebranie Klubu Kręglarskiego „Kręglorzut“.

W sobotę, dnia 12. bm. odbyło się w lokalu klubowym u p. Luckwalda roczne walne zebranie Klubu Kręglarskiego „Kręglorzut“ przy licznym udziale członków i gości.

Zebranie zagaił prezes Klubu p. Mróz, witając serdecznie obecnych, a przedewszystkiem prezesa Związku Klubów Pomorskich i Nadnoteckich p. redaktora Formańskiego, przedstawicieli klubów bratnich i przybyłych gości.

Marszałkiem walnego zebrania wybrano prezesa związkowego p. Formańskiego, sekretarzem p. Górnego, ławnikami pp. Buczkowskiego i Świątkowskiego.

Po przeczytaniu protokółów z ostatniego zebrania oraz z ostatniego walnego zebrania przez sekretarza p. Olejnika, wygłosili sprawozdanie z rocznej działalności Klubu prezes p. Mróz, sekretarz p. Olejnik, oraz skarbnik p. Nowak, poczem nastąpiło sprawozdanie członka komisji rewizyjnej p. Górnego, który uzupełnił sprawozdanie skarbnika. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: p. Mróz prezesem, p. Gałecki, senjor Klubu wiceprezesem, p. Górny sekretarzem, p. Karolewski zast. sekretarza, p. Hendrysiak skarbnikiem, p. Nowak Tadeusz zast. skarbnika. Do sądu honorowego wybrani zostali pp. Degler i Petras. Klub liczy obecnie 34 członków czynnych i 20 członków nieczynnych.

Na walnem zebraniu przyjęto oprócz tego 2 nowych czynnych członków i to pp.: Dembskiego i Zajączkowskiego.

Po przejęciu przewodnictwa przez p. Mroza załatwiono dalsze obrady, podczas których ustalona została data kulania o cenną nagrodę wędrowną członka Klubu p. Graczykowskiego, oraz uchwalono przedświąteczne wielkanocne kulanie o wzajemne prezenty członków Klubu.

Po wyczerpującej dyskusji zamknął prezes p. Mróz zebranie hasłem „Cześć Kuli“.

Zastrzelony Cyrulewski był niebezpiecznym włamywaczem.

Nawiązując do podanej we wczorajszym numerze naszego pisma wiadomości o zastrzeleniu włamywacza Michała Cyrulewskiego, przez kupca Chojnackiego, podajemy jeszcze niektóre szczegóły, dotyczące tego wypadku.

Zastrzelony Cyrulewski, znany był jako bardzo niebezpieczny włamywacz, grasujący nietylko w naszym kraju, ale i poza granicami Polski. Znaleziono przy nim paszport, wydany przez konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Belgji, gdzie jakiś czas przebywał. Był już fotografowany i daktyloskopowany w Ostrowie w Poznańskiem i innych miejscowościach, a fotografje jego figurują w zbiorach policyjnych między „sławnemi“ włamywaczami.

Otrzymał on kule nie w usta, jak poprzednio doniesiono, lecz w piersi, powyżej serca, a skutkiem naruszenia aorty, nastąpił wewnętrzny wylew krwi, powodując śmierć.

Kupiec Chojnacki strzelał lewą ręką, nie zdając sobie sprawy, jak mierzył, był zdenerwowany i w przestrachu strzelił na oślep, nie wiedząc nawet o tem, że jego kula ugodziła w człowieka. Do składu Chojnackiego już dwa razy włamywali się złodzieje, dokonując kradzieży.

Sodalicja Marjańska Panien

urządza w niedzielę palmową, dnia 20-go marca rb. o godz. 20-tej w sali Domu Katolickiego przy Farze — **akademję ku czci Matki Boskiej.**

Program:

1. Słowo wstępne: ks. prof. Handke,
2. Śpiew chórowy: „Ave Maria“ ks. dr. Gieburowskiego — Towarz. Śpiewu „Dzwon“,
3. Referat: „Matka Boska Bolesna“ — p. Marja Jankowska,
4. Fortepian: a) Bach-Busoni: Organowa Toccata i Fuga d-moll; b) Liszt: Nocturno As-dur; c) Pick-Maugiagalli: Danse d'Olaf — p. Ludomiła Janicka,
5. Śpiew solo: a) Beethoven: „Cześć Bogu“ b) Verdi: Arja i modlitwa z opery Otello — p. Walerja Szwegżdo (przy fortep. p. Janicka),
6. Deklamacja: „Zwiastowanie“ — p. Stanisława Grelewiczówna,
7. Śpiew chórowy: „Najświętsza Panno“ ks. dr. Gieburowskiego — Tow. Śpiewu „Dzwon“.

Bilety wstępu: I miejsce 1 zł, II miejsce 50 gr, miejsce stojące 20 gr.

Dlaczego „Grakona“ nie mogła być 16 bm. uruchomiona?

Z załogi, liczącej około 100 ludzi, tylko 7 ludzi zjawiło się do pracy.

Odnośnie do notatki o strajku w Bydgoszczy, umieszczonej w n-rze 63 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 17 bm., zarząd fabryki „Grakona“ nadesłał redakcji takie sprostowanie:

1) Nieprawdą jest, że część załogi fabrycznej zjawiła się do pracy, prawdą natomiast jest, że wybrany **wydział robotniczy oświadczył Dyrekcji,** ażeby **zaniechano rozpalenia pieców, ponieważ załoga nie będzie pracować.**

2) Nieprawdą jest, że dyrektor fabryki kazał zamknąć wrota fabryki, nie wpuszczając robotników do fabryki, prawdą natomiast jest, że w dniu 16 marca zjawiło się z załogi, liczącej całkowicie ca 100 osób, tylko 7 ludzi na terenie fabrycznym. Wobec małej ilości przybyłych pracowników, **fabryka nie mogła być uruchomiona.**

3) O uchwale strajkowej dowiedział się podpisany dyrektor dzień poprzednio i przedstawił jawiącemu się wydziałowi robotniczemu, że inne fabryki w Bydgoszczy nie zamierzają strajkować, zalecając im powzięcie po namyśle odmiennej decyzji. Wydział robotniczy oświadczył natomiast powtórnie, że załoga postanowiła strajk przeprowadzić.

(—) **Onufry Gertner.**

—o—

Kradzież węgla z wagonów kolejowych.

W ub. środę w godzinach popołudniowych pod Rynkowem, kilku osobników wdarło się na wagony, będącego w ruchu pociągu węglowego i poczęli pracowicie zwalać węgiel z wagonów na drogę. Stróżujący kolejarze spostrzegłszy złodziei, zaalarmowali policję, która natychmiast samochodem udała się na miejsce.

Osobnicy, zwąchawszy, co się święci, zbiegli, policja jednak zdołała przytrzymać jednego z nich, którym okazał się pewien osobnik, zamieszkały w Bydgoszczy, przy ul. Dwernickiego. Przytrzymano również 2 kobiety, które zbierały zwalony na drogę węgiel do przygotowanych już worków.

—::—

— **Stow. Młodych Polek „Gwiazda“** urządza w niedzielę 20. bm. o godz. 19 w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego „wieczór pasyjny“ na którym zostanie odegrany dramat religijny w 4 aktach „Poncja, córka Piłata“. Szan. Obywatelstwo jak najuprzejmiej się zaprasza.

— **Tania sprzedaż pończoch i nowości wiosennych u Susały.** Wobec nadchodzących świąt wielkanocnych znana i renomowana firma M. Susała przy Starym Rynku obniżyła znacznie ceny pończoch, rękawiczek, skarpet i innych towarów krótkich. Nowości wiosenne w tej dziedzinie olbrzymie. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 19 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 15,50: Transmisja z przed Belwederu. 12,10: Transmisja ze Lwowa. 12,45: Płyty 13,35: Płyty. 14,45: Muzyka lekka (płyty). 15,15: Wiadomości wojskowe. 15,50: Marsze i piosenki wojskowe (płyty). 16.10: Odczyt dla maturzystów (historja). 16,30: Płyty. 17,10: Odczyt. 17,35: „Instrumenty i głos ludzki w muzyce“. 18.05: Program dla dzieci z Wilna. 18,30: Pieśni żołnierskie wyk. chór męski „Harfa“. 19,15: Skrzynka poczt. rolnicza. 19,25: Płyty. 20,15: Muzyka polska w wyk. ork. R. P. 21,35: Feljeton. 22.00: Utwory Chopina wykona Orłow. 23,00—24,00: Muzyka.

ZAGRANICA. Wiedeń. 19,00: Koncert symfoniczny. **Berlin.** 20,00: Koncert na rzecz Pomocy Starym Artystom. **Hilversum.** 20,10: „Matthäus-Passion“ J. S. Bacha. **Daventry.** 20,30: „Zemsta Nietoperza“, operetka Jana Straussa. **Rzym.** 20,45: Tr. opery z Teatru Królewskiego.

NIEDZIELA, 20 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 12,15: Transmisja z Filh. Warsz. międzynarodowego konkursu pianistycznego im. Chopina. 14,00: Uprawą wiosennych ziemniaków“. 14,20: Koncert dla rolników. 14,40: Pierwsze wiosenne roboty w polu. 15,00: Dalszy ciąg koncertu. 15,55: Program dla dzieci. 16,20: Płyty gramof. 16,55: Płyty gramofonowe. 17,15: „Tajemnice astrologji“. 17,45: Koncert popołudniowy. 19,25: Płyty gramofon. 19,45: Słuchowisko. 20.15: Koncert popularny. 21,55: Kwadrans literacki. 22,10—Recital fortepianowy Heleny Morsztynówny. 23,00: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Stockholm. 14,30: Koncert wagenerowski. **Wiedeń.** 18,00: „Zmierzch bogów“ opera Ryszarda Wagnera. **Daventry.** 18,30: Recital śpiewaczy Marji Basilides. **Monachjum.** 19,05: „Matthäus-Passion“ J. S. Bacha. **Langenberg.** 20,00: „Der Waffenschmied“, opera Lortzinga. **Frankfurt (Sztutgart).** 20,05: Koncert symfoniczny. **Medjolan.** 21,00: Tr. opery. **Bruksela.** 21,00: „Herodjada“ opera Massenta. **Londyn Regional.** 22,05: Koncert symfoniczny.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE CH. D.

Zebranie zarządu w sobotę, 19 bm. w lokalu zebrań przy ul. Dworcowej. O komplet prosi **Sekretarz.**

Zebranie miesięczne Ch. D. na Bielawach

odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 7-ej (19) w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej. — Zebranie zarządu o godzinę wcześniej.

Referat wygłosi sekretarz okręgowy Ch. D. p. Stróżyński.

O liczne przybycie członków uprasza **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 12 w południe odbędzie się miesięczne **zebranie filji rzemieślników rolnych z powiatu Żnina** Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Referent przybędzie z Izby Rzemieślniczej z Bydgoszczy.

Z uwagi na interesujący referat obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zarząd.

Zebranie miesięczne **filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. w Szubinie** odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Budzińskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Referent przyjedzie z Bydgoszczy.

Obrona przemysłu polskiego, jej potrzeby i zadania.

Polskie życie gospodarcze, a wraz z niem krajowa wytwórczość przemysłowa przeżywa od dłuższego czasu nadzwyczaj ostry kryzys, stale pogłębiający się, którego jedną z główniejszych przyczyn jest silna konkurencja towarów zagranicznych.

Rozumiejąc, iż poważnym momentem dodatnim dla przemysłu polskiego w tej walce konkurencyjnej z zagranicą jest należyte uświadomienie społeczeństwa polskiego, Związek Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy urządza specjalne zebranie propagandowe w dniu 18. bm. (piątek) o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13. Na zebraniu tem p. **dyr. Fr. Maciejewski,** wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu wygłosi odczyt p. t. **„Obrona przemysłu polskiego, jej potrzeby i zadania“.** Związek Tow Kupieckich prosi szerszy ogół kupców o zainteresowanie się tym aktualnym odczytem.

—::—

— **Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży szkolnej.** Dziś w piątek 18. bm. o godzinie 17 wyświetla kino szkolne T. N. S. W. ostatni raz film dźwiękowy pt. **„Afryka mówi“.** Bilety w cenie 20, 30, 50 i 80 gr nabyć można w kasie kina Nowości od godz. 4. Nadprogram groteska rysunkowa.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie Komitetu Rodzicielskiego przy państw. gimn. humanistycznem** odbędzie się w niedzielę, 20. bm. o godzinie 17 w auli tutejszego zakładu. Z powodu ważności uchwał, uprasza się o konieczny udział wszystkich rodziców i opiekunów uczniów.

— **Muzeum Miejskie.** Wystawa obrazów i grafiki artystek malarek zamieszkałych w Bydgoszczy oraz grafiki z nowego zakupu. Muzeum Miejskie przygotowuje obecnie wystawę obrazów i grafiki trzech artystek - malarek zamieszkałych w Bydgoszczy oraz grafiki zakupionej w ostatnim roku do zbiorów Muzeum. W wystawie wezmą udział: Anjela Czarnowska, Wanda Gentil-Tippenhauer i Zofja Gerżabek-Małachowska. Z ostatnio zakupionych rzeczy graficznych wymienić należy: Płońskiego, Opieńskiego, Redlicha, Skoczylasa, Brzęczkowskiego, Bartłomieczyka, Chrostowskiego, Mondrala, Weissa i innych. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 20 marca br. o godzinie 12,30 w południe.

—::—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera p. t. **„Czarny pirat“** oraz **„Przygoda w nocnym ekspresie“** z Harry Peelem.

KRISTAL wyświetla film o wspaniałem udźwiękowieniu p. t. **„Odwieczna pieśń“.** Nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś podwójny program: **„Tajny kurjer“** i **„Walka o djamenty“.**

REWJA. Dziś na ekranie po raz ostatni **„Biała niewolnica“** i **„Cyrk Wolfsona“.** Na scenie nowa rewja.

NOWOŚCI. Dziś premjera pierwszego arcyfilmu greckiego według oryginalnej powieści słynnego poety greckiego Longosa p. t. **„Strzała Erosa“.** Nadprogram.

WOJSKOWE wyświetla dnia 18, 19 i 20 bm. polski film p. t. **„Mogiła nieznanego żołnierza“** Andrzeja Strugi“.

Stan wody na Wiśle w dniu 18 bm.

Zawichost —; Warszawa, —; Płock —; Toruń 1.13; Fordon 86; Chełmno 25; Grudziądz 66; Korzeniewo 75; Piekło + 08; Tczew — 27; Einlage 2.16; Schievenhorst 2.38

Z sali sądowej.

Za włamanie i kradzież karabinów oraz materjałów wybuchowych.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, toczyła się rozprawa przeciw 27-letniemu Czesławowi Mrozowi i 26-letniemu Marjanowi Paterkowi, zam. w Turze, powiat Żnin, którzy odpowiadali za włamanie i kradzież.

Według aktu oskarżenia, wymienieni, działając wspólnie, włamali się w nocy z 23 na 24 stycznia 1930 r. do szkoły katolickiej w Srebrnogórze, gdzie zabrali z niezamkniętej szafy 6 karabinów francuskich, używanych do celów ćwiczebnych, własność Skarbu Państwa. W nocy zaś z 25 na 26 marca 1931 r., włamali się zapomocą podrobionego klucza lub wytrycha, do magazynu kopalni soli „Solvay" w Wapnie, skąd skradli 6.000 kapiszonów, 200 metrów lontu białego, 12 kg amonitu, 42 patrony oraz większą ilość saletry prasowanej, które to rzeczy częściowo zakopali, a częściowo ukryli w swojem mieszkaniu. Prócz tego prokurator zarzucał Paterowi kradzież pistoletu na szkodę 62 pp. wlkp., w którym przebywał w r. 1931 na ćwiczeniach.

Podczas rewizji policja znalazła ukryty w szopie gospodarstwa Mroza jeden ze skradzionych karabinów, oraz część materjałów wybuchowych, własność kopalni „Solvay", a drugą część tychże materjałów znaleziono w mieszkaniu Patery.

Oskarżeni do winy się nie przyznawali, Mróz twierdził, że tak karabin, jak i materjały wybuchowe, znalazł ukryte w szopie zaraz po nabyciu gospodarstwa od poprzedniego właściciela; Patera zaś twierdził, że materjały nabył od pewnych Niemców, którzy wyemigrowali już z Polski.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, uznał winę oskarżonych i skazał Mroza na 15 miesięcy, a Paterę na 10 miesięcy więzienia.

Na rozprawie przesłuchiwany był w charakterze zaprzysiężonego świadka niejaki Józef Bajerski, przebywający obecnie w więzieniu, którego zeznania były tak sprzeczne z zeznaniami innych świadków, że wiceprokurator p. Turasiewicz wniósł o wytoczenie przeciw temu świadkowi dochodzeń i przekazania w tym celu sprawy prokuraturze.

Stan pogody.

Przesunięcie się depresji, zalegającej środkową i północną Rosję, na północny wschód spowodowało stopniowe polepszenie się stanu pogody w Polsce. Na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Mazowszu i w Wileńskiem notowano przy pochmurnym niebie gdzieniegdzie przelotne opady. Temperatura utrzymała się na poziomie dnia poprzedniego.

Na Pomorzu, w Wielkopolsce, w Polsce środkowej, na Śląsku w dniu dzisiejszym liczyć się trzeba z porankiem chmurnem i mglistem. W ciągu dnia nastąpi wypogodzenie. Temperatura od 4 do 8 st. Wiatry słabe północne.

—::—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Mieszkańcom ulicy Matejki. Rodzina Ł., o którą nas zapytywano, jest chrześcijańską i pochodzi z Pomorza. Co do tego niema żadnych wątpliwości. Dziwimy się skąd mogło przyjść komuś na myśl, że rodzina ta jest żydowską.

B. 75. B. wiceprokurator sądu okręgowego St. Domke wystąpił z służby państwowej i otworzył kancelarję adwokacką w Bydgoszczy, Stary Rynek. Specjalisty nie możemy podać, nie wiemy bowiem, czy Panu chodzi o skargę czy o obronę.

O. K. Zechce się Pan zwrócić do naszej filji w Gdyni, ul. św. Jańska 1282.

Z ruchu towarzystw.

Kat. Tow. Robotników Polskich w Czyżkówku. Zebranie plenarne w niedzielę, 20. bm. po sumie o godz. 11,30 w salce obok kaplicy.

K. S. „Przyszłość". Schadzka informacyjna dla I. i II. druż. w sobotę, 19. bm. o g. 18 u p. Adamkiewicza. W niedzielę, 20. bm. o godz. 17 zebranie nadzwyczajne w tymże lokalu.

S. M. P. „Wolność". Zebranie miesięczne w niedzielę, 20. bm. o godz. 17 w Ognisku. Próba kółka scenicznego dziś o godz. 19,30. Spowiedź wielkanocna w sobotę 19. bm., wspólna komunja św. w niedzielę o godz. 7,30.

„Odrodzenie". Dziś w piątek o godz. 19,30 lekcja w sali p. Ferenca ul. Senatorska.

Sokół IV. Bielawy. Dnia 20 bm. o godz. 7,30 wspólna komunja św. w kościele św. Wincentego a Paulo.

Tow. Terminatorów. Spowiedź wielkanocna odbędzie się dnia 19 bm., wspólna komunja św. w kościele farnym. Zebranie o godz. 15 w Domu Czeladzi.

Baczność, szoferzy. Zebranie w sobotę, 19. bm o godz. 20 w sali „Harmonja".

K. S. Astorja. Dziś od g. 19—21 trening bokserski i ćwiczenia gimn. w sali gimn. gimnazjum klasycznego. Od godz. 18 w wydziale W. F. nastąpi ważenie zawodników. Zbiórka zawodników o g. 18,15 w sali gimn. tamże.

Baczność, reemigranci i optanci. Zebranie w niedzielę, 20. bm. o g. 13 w sali Strzelnicy. Na zebranie przybędzie jeden z posłów i wygłosi referat.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek o g. 20 lekcja śpiewu.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17. 3. 1932 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	24,50— 24.75
Pszenica	24,50— 25,00
Jęczmień przemiałowy	20,50— 21,50
Jęczmień browarowy	23.75— 24.75
Owies nowy	20.75— 21 25
Mąka żytnia 65% wł. worki	37.00— 38 00
Mąka pszenna 65% wł. worki	37,50— 39.50
Otręby żytnie	15,00— 15.50
Otręby pszenne	14,00— 15 00
Otręby pszenne (grube)	15,00— 16,00
Rzepak	32,00— 33,00
Gorczyca	30,00— 35,00
Wyka latowa	22,00— 24,00
Peluszka	24,00— 26,00
Groch Victoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	30,00— 34,00
Łubin niebieski	11,50— 12,50
Łubin żółty	16,00— 17,00
Seradela	30,00— 32,00
Koniczyna czerwona	160,00—210,00
Koniczyna biała	32 ,00—460,00
Koniczyna szwedzka	130.00—150,00
Koniczyna żółta odłuszczona	150,00—170.00
Przelot	260,00—300,00
Tymoteusz	40,00— 55,00
Rajgras angielski	45,00— 50,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17 marca 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 39 % P.
10% Pożyczka kolejowa 103 % P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 68¼ % P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 12,75 +
Bank Polski I. em 85-86 +

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 17. 3. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	22,75—23.75
Żyto	22,00—23 50
Jęczmień	20.50—21,75
Jęczmień browarny	22,00—23.00
Groch jadalny polny	00.00—00,00
Groch Viktorja	21,00—24,00
Owies	18,50—19,50
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby żytnie	14,00—14,75

Bank Polski płacił w dniu 18 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8.89
funty szterlingów	31.99
franki szwajcarskie	172.22
franki francuskie	34,99
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,27
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,97

Giełda warszawska

z dnia 17 marca 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	037.25	037 40
4-proc. poż. inwest.	093,50	094 00
5-proc. poż. konw.	000,00	039,00
5% poż. kolejowa	000,00	033.00
4% poż. dolarowa	048,25	048,50
6% poż. dol.	060,50	061 00
7-proc. poż. stabil.	058,00	058,12

Akcje w złotych

Bank Polski	048,75—085.00
Haberbusch	060,00—000,00

Tendencja niejednolita.

†

Dnia 17 marca zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany, dobry ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Jan Śledzikowski

przeżywszy lat 67, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Szubin, Bydgoszcz, Mogilno, Sadki.

Wprowadzenie zwłok do kościoła par. w Szubinie odbędzie się w poniedziałek rano i następnie pogrzeb. (5100

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

POLECENIA

Wózki dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych". 3-go Maja 12. Reperacja. Hurt. (4857

Ser tylżycki pełnotłusty I gatunek sprzedaje po zł. 1,10 za funt przy odbiorze conajmniej 1 bochenka Mleczarnia Pomorska 34 (4958

SPRZEDAŻE

Młyn parowy w Czersku ulica Starogardzka, zaraz korzystnie na sprzedaż. Sujkowski, Grudziądz, Marsz. Focha 4. 5035

Budynek (5099 8 mórg ziemi ogrodowej w Bydgoszczy, sprzedam za 7.000 zł. Kujawska 92.

Gospodarstwo 60 mórg, budynki nowe, ziemia buraczana, żywy i martwy inwentarz komplet, od Niemca, cena 23 tys., wpłata 15.000 reszta 10 lat. Strauss, Trzemeszno. 5135

Sprzedam lub zamienię resztówkę 86 mórg. w Bydgoszczy, na dom albo mniejsze gospodarstwo. Oferty Dz. Bydg. pod „G. 60". (5123

Maleńki piesek (Rehpinscher) do dyspozycji dla suczek tej samej rasy. Warszawska 19, m. 5. (3224

KUPNA

Kupię dom w Bydgoszczy, wpłaty 11 000. Adres wskaże Dzien. (5080

Kupimy kuchnię gazową 6—8 palników. Zgł. „5012" do filji Dz. Bydg. (3148

Drzewek (3207 owocowych kupię. Sienkiewicza 28, Jabłońska.

LEKCJE

Przygotowuję do gimnazjum od 21 marca, udzielam matematyki i łaciny. Kordeckiego 15. m. 5. (5102

POSADY WOLNE

Poszukujemy od 1. IV. 1932 siłę biurową ewent. praktykanta, męską młodszą, z dobrym charakterem pisma, piszącą na maszynie, do wszelkich prac biurowych. Zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem, odpisami świadectw oraz podaniem wynagrodzenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod nr. „999". (3211

Ucznia malarskiego przyjmę. Leszczyński, Piotra Skargi 8. (3208

Uwaga! Pilne! Dla energicznych pań powyżej lat 25, możliwie wolne, z dobrą garderobą, oferujemy dobrą i stałą egzystencję. Wynagrodzenie wysokie. Tylko reflektantki, które pilną i wytrwałą pracą chcą polepszyć swój byt, zechcą się zgłosić Bydgoszcz, Dworcowa 80, parter, od 11—1 i 3—6. 4995

Potrzebna (5079 sprzedawaczka do składu rzeźnickiego z małą kaucją. Adres wskaże Dzien.

Służąca do wszelkich prac zaraz potrzebna. Śniadeckich 57 restauracja. 3215

Przychodnia zaraz potrzebna. Pomorska 42, m. 7. 3217

Dziewczyna na kilka dni potrzebna zaraz. Zacisze 9, mieszkanie 5. 5134

POSADY POSZUKUJĄ

Dziewczyna bardzo uczciwa, umiejąca wszelką pracę domową, poszukuje posady do 1—2 osób od 1. IV. Of. filja Dzien. „Uczciwa". (3200

Przyjmę administrację większych domów w Bydgoszczy, dam kaucję w gotówce. Of. do Dzien. pod „Gotówka B." (5096

Pomocnik (3204 ogrodniczy z dobremi świadectwami i dobrze obeznany w swym zawodzie poszukuje posady, najchętniej od 1. IV. 32 r. Miejscowość obojętna. Uprasza Jan Konopacki, Bydgoszcz-Jachcice, ul. Szamarzewskiego 14.

Portjerstwa poszukuje rzemieślnik. Of. pod „Portjerstwo" do Dzien. (5212

DZIERŻAWY

Willa u wylotu 2 głównych ulic położona, składająca się z 4 pokoi i górnej ubikacji, dużo przynależnościami i ogrodem, zaraz do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Reflektanci ze chcą się zgłosić do Fr. Fiessel, Dąbrowa p. Chełmno. (5081

Skład wynajmę wprost od gospodarza, najlepszy punkt, wyrobiona firma (krótkie). Gospodarz, Bydgoszcz Długa 31. (3198

Skład (3213 z mieszkaniem do wynajęcia, ul. Pomorska 57.

MIESZKANIA

Poszukuję mieszkania 2 pokoje z kuchnią od 1. IV. lub później. Łaskawe oferty pod „Dobre światło" do Dz. Bydg. (4540

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania 2—3 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza. Of. do adm. Dzien. pod „Dziennikarz". (5094

Pokój z kuchnią, rok zgóry odnajmę. Gdańska 16, fotograf. (3205

3 pokoje z kuchnią przy Zbożowym Rynku, mies. 45 zł. Wiadomość Podwale 8, II p. 5141

4 pokoje na I piętrze w dużym domu przy Gdańskiej blisko placu Wolności zaraz do wynajęcia. Tel. 1201. (3212

Mieszkanie (3213 wolne. Śniadeckich 43, I

4 pokojowe mieszkanie, Kujawska 2, przy Zbożowym Rynku zaraz do wynajęcia, parter. 5098

POKOJE

Pokój (3209 umebl. Staszica 7, m. 4.

Pokój umebl. wynajmę. Marsz. Focha 14, m. 6. 3216

Pokój osobne wejście. Świętojańska 5, II. (3119

Pokoik umebl. do wynajęcia. Karpacka 27, m. 3. (3222



Jakto, sąsiadka w złym humorze!

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatu, jaki na oknie wywiesiłam — E. droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 21 marca 1932 r. o godzinie 10-tej, sprzedawać się będzie w **Minikowie pow. Bydgoszcz,** za gotówkę najwięcej dającemu:
2 żniwiarki do zboża, 1 żniwiarkę do trawy, 5 krów, 2 westfalki, 1 maneż, 2 kryte powózki, 1 wolant, 1 powózkę-giczek, 1 wóz landau, 2 sanie wyjazdowe.

5107) **Ackermann,** egzekutor.

Walne zgromadzenie

Banku Ludowego w Łobżenicy

odbędzie się

dnia 22-go b. m. o godz. 3 po poł.

w sali bankowej.

(—) Józef Reinholz

5130) Prezes Rady Nadzorczej.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 19. III. 32 r. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będę przy ul. **Pomorskiej** 16 st. numer. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (5143
2 szafy składowe i 2 kramnice.

Łuczka, k. sąd. w Bydgoszczy.

Licytacja.

W sobotę, dnia 19. III. b. r. o godz 10 sprzedawać będę przy **ul. Podwale 3** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą
urządzenie kawiarni, maszynę do lodu, kanapy. stoły, wirówki, maszyny do szycia, pianino, meble wszelkiego rodzaju. kryształy i figurki porcelanowe, narzędzia ślusarskie i wiele innych rzeczy. (5136

Maks Cichon
licytator i taksator
Podwale 3, tel. 936.

Przetarg przymusowy.

Dnia 19. III. 32 r o godz. 14,30 sprzedam na składnicy firmy Rawa Sniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą (5105
10 kompletnych rowerów nowych najlepszej marki gwarancyjnej, prima gumami, z wolnym biegiem i narzędziami, 2 maszyny do szycia nowe z kulkowem łożem i nakryciem zamkowem.
Przetarg nieodwołalny.

Kucharz, komornik sądowy.

Licytacja.

W środę, dnia 23 marca br. o godzinie 11-tej, sprzedawać się będzie przy tutejszej **Ekspedycji Towarowej:**
silnik spalinowy, motor syst. Diesela, marki fabrycznej Wolfa o sile 35 K. wraz z przynależnemi przyborami.

5104) **P. K. P. Eksp. Towarowa, Bydgoszcz.**

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

SPRZEDAŻE

Plac
budowlany odmierzony sprzedam. Leszczyńskiego 35. (5092

Bielawki. (3206
Sprzedam korzystnie nowowybudowany dom. Sokołowski, Sniadeckich 52.

Dom
czteropiętrowy, nowoczesny 30 000 dzierżawy, 250 tys. Nowoczesny trzypiętrowy 70 000. Dwupiętrowy centrum 8 500 dzierżawy. 40000. Szarek, Dworcowa 20, II piętro. (3190

Kamienicę (5089
rentowną 4 piętrową, pierwszorzędną, dzielnica centrum Bydgoszczy. wszelki komfort, winda, centralne ogrzewanie, wielopokojowe mieszkania, sprzedam. Nabywcy wolne mieszkanie. Zgł. Dzien. „Cynsze przedwojenne“.

Willę
6 minut od tramwaju, 8 ubikacji, światło elektr. ogród. sprzedam. Wiadomość w Dzien. (5125

Gospodarstwo
17 hektarów dobrej ziemi z inwentarzem sprzedam, cena według ugody, lub zamienię na mniejsze, okolica Poznańskie lub Pomorze. Rzodeczko, Lubianka, pow. Toruń. (5129

Gospodarstwo
prywatne 7 mórg ziemi, 1 morga łąki z żywym i martwym inwentarzem, zabudowania dobre i masywne bez długu, blisko miasta, cena 5.200 zł. Wiśniewska, Koronowo - Tuszyny, pow. Bydgoszcz. 5106

Dom
I ptr. w Skarszewach Pomorze, jedyna drogerja na miejscu z składem kolonjalnym, obszernem mieszkaniem, podwórzem, zabudowaniem gospodarczem, ogrodem owocowym sprzedam zaraz Alma Gockowska, Swiecie n. W., Pocztowa 1. (5103

Lisewo
przy Golubiu (Pomorze) parceluję. Foerster, właściciel. (5128

Inwentarz
żywy, martwy sprzeda Fordonek, ulica Witebska 34. (5095

Wózek (5093
sportowy tanio na sprzedaż. Sw. Trójcy 8, m. 12.

Pokój
męski nowy, wóz ogrodowy, sieczkarką korzystnie na sprzedaż. Senatorska nr. 61, grspodarz. (5122

Fotele
amerykańskie do rozkładania korzystnie na sprzedaż. Marsz. Focha 12, Jóźwiak. (5118

Meble
tanio: jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki, szafy, biurka, umywalki. zegary i obrazy tylko Śniadeckich 2, Magazyn Mebli Górnoślązaków. 20. III. otwarty. (3214

Samochód
Fiat, limuzyna korzystnie sprzedam. Adr. Dziennik. (5137

Rower
męski dobry sprzeda tanio Fredry 12, m. 8. (5111

Jadalki
męskie pokoje, sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 12. (5042

Kanarek
z klatką na sprzedaż. Przyrzecze 1, I p. (3221

Rower
damski sprzedam tanio. Bocianowo 35, m. 11. (3218

KUPNA

Mikroskop
przepisowy do badania mięsa kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do: Jan Jankowski Radzicz, pow. wyrzyski. 5132

Kupię
trak przewozowy ewentl. górny ruch, o ile możności z szajbą zapędową z boku, światło 500—600 mm, może być używany. Oferty z warunkami do Dziennika Bydgosk. pod „Trak“. 5113

POSADY WOLNE

Duet
damski ewtl. trio od 1. IV. potrzebne. Oferty Dzien. Bydg. pod „Duet“. (5138

Poszukuję
bufetowej na procenta, z gwarancją pensji, kaucji 500.— Zgłoszenia restauracja p. Karmińskiego, restauracja, Nakielska 2. godz. 6—7 sobota. (5139

Poszukujemy (3210
od 1. IV. 1932 stenotypistkę piszącą biegle na maszynie, z znajomością stenografji oraz języka polskiego i niemieckiego w piśmie i słowie. Zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem, odpisami świadectw oraz podaniem wynagrodzenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod nr. „999“.

Dobry
zarobek dla pań i panów Sniadeckich 13, m. 1. (3201

Dam
stałą dobrą posadę za udzielenie pożyczki tysiąc zł. Adres Dz. Bydg. (5101

Fryzjerki
potrzebne. Orła 17. (5117

Potrzebne
3 kasjerki, kaucja 300 zł wymagana. Of. Dz. Bydg pod „Park“. (5085

Pomocnik
i uczeń fryzjerski potrzebny. Kamieński, Grunwaldzka 26. (5110

Służąca
uczciwa z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych potrzebna. Adres filja Dz. (3223

Czeladnik
fryzjerski dobry, wykwalifikowany, zaraz na stałe potrzebny. Chełmno, Dworcowa 4, Zakład fryzjerski. 5131

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Toruńska 11. (5109

POSADY POSZUKUJĄ

Instalatorstwem
pragnie się zapoznać ślusarz. Oferty pod „Slusarz“ do Dzien. Bydg. (5142

DZIERŻAWY

Dzierżawy
75 mórg ziemi buraczanej, objęcie 3000. 180 mórg ziemi buraczanej, objęcie 4 500. Wiad. Warzecha, Bydgoszcz, Długa 4. (5120

POKOJE

Pokój
umebl. słoneczny do wynajęcia. Paderewskiego 14 m. 7. (5114

RÓŻNE

Chorzy!
Tysiące cierpiących na żoładek, nerwy nerki odzyskało zdrowie, pijąc herbatę zdrowia Dr. Wojnowskiego. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Gdańska 17. (3220



ulokują korzystnie swoje kapitały przez nadanie drobnego ogłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego“.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzezeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy